

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 16 (122), 9 października 2013

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Hala wielkich możliwości

Wielofunkcyjna, nowoczesna, gigantyczna

Na początek siatkówka

Rozmowa z Krzysztofem Kowalem,
dyrektorem Zarządu Infrastruktury Sportowej

Krakowianie przepytali prezydenta

Czat z mieszkańcami miasta

13.11.2013 r. | godz. 20:00 | OPERA KRAKOWSKA

MOŹDŻER³ DANIELSSON² FRESCO¹ POLSKA

outside music

Organizator: **Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie,**
Agencja Muzyczna TOMLA

Koordinacja projektu: **Monika Dudek, Tomasz Lato, Łukasz Lech**

Bilety: 90, 130 i 150 PLN

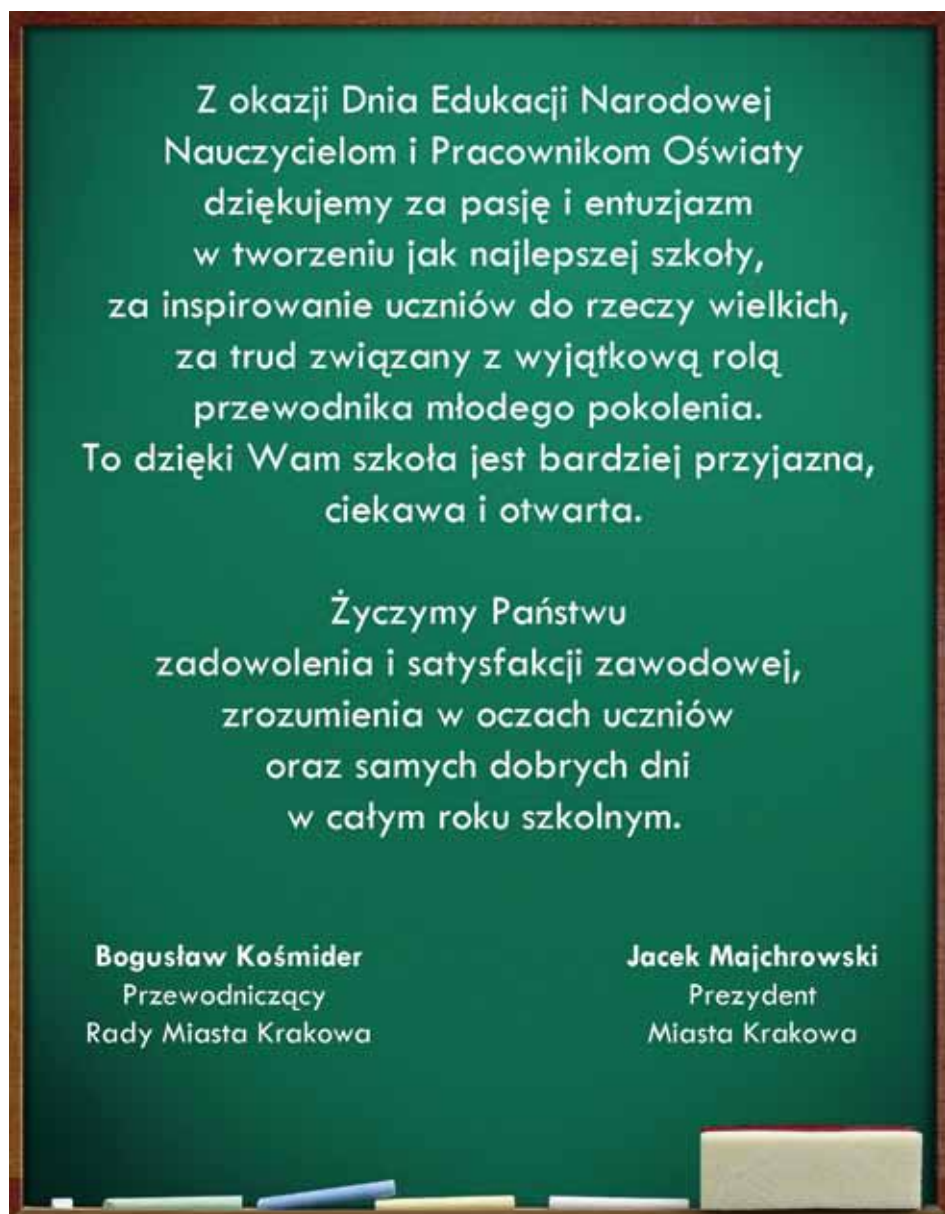
Punkty sprzedaży:

Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2, tel.: 12 421 19 55 w. 15 i 24
rezerwacje: bilety.sok@poczta.fm

INFO Kraków, ul. św. Jana 2, tel.: 12 421 77 87

Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel.: 12 421 23 43

www.ebilet.pl



KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Pod jakim hasłem odbędzie się tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia? 2. W którym roku odbyła się pierwsza edycja Biegu Trzech Kopców? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia odbył się pod hasłem: „Miej serce dla serca”. 2. Pierwsza edycja Biegu Trzech Kopców odbyła się w 2007 r. Zwycięzcy w naszym konkursie

to: Aleksandra Kaczmarek, Barbara Armatus oraz Helena Pyjas. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Ilu widzów pomieści Hala Widowiskowo-Sportowa w Czyżynach? 2. Jakie krakowskie kluby sportowe obchodzą w tym roku jubileusz? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 14 października 2013 r. Na zwycięzców czekają nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: TRANS-DRUK Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 23 października.

W numerze:

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

4. Hala wielkich możliwości

Wielofunkcyjna, nowoczesna, gigantyczna

7. Na początek siatkówka

Rozmowa z Krzysztofem Kowalem, dyrektorem ZIS-u

MIASTO

8. Kraków liderem w zwalczaniu grypy

Samorząd doceniony za popularyzację profilaktyki grypy

8. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

9. Krakowskie jubileusze

Podgórze, Nadwiślan, SZS

10. Krakowianie przepytali prezydenta

Czat z mieszkańcami miasta

12. Najlepsze w historii

Rozmowa z Wernerem Köhlerem, konsulem generalnym Niemiec w Krakowie

KULTURA

13. Znamy program Festiwalu Conrada

Będzie się działo!

14. Trzydzieści lat kultury

Jubileusz Nowohuckiego Centrum Kultury

15. Reminiscencje coraz bliżej!

Sztuki performatywne zawiadują Krakowem

16. Młodzi filharmonicy zagrają w Krakowie

Zapraszamy na koncert Młodej Polskiej Filharmonii

RADA MIASTA KRAKOWA

17. Więcej wolnego w święta?

Rozmowa z radnymi Tomaszem Urynowiczem i Dominikiem Jaśkowcem

18. Krakowskie zero tolerancji

Rozmowa z Przewodniczącym RMK Bogusławem Kośmiderem

19. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

20. Bliżej Kazachstanu

Kraków ma nowego partnera

20. Nowi honorowi obywatele

Wyróżnienia dla Stanisława Juchnowicza i Władysława Stróżewskiego

21. Potrzeby bezpieczeństwa

Obradowała Komisja Praworzadności

21. Inwestycje i offshoring

Po posiedzeniu Komisji Rozwoju i Innowacji

22. Głos dzielnicy

HISTORIA

23. Wielkie i małe historie

Rozmowa z Barbarą Borską, dyrektorem Archiwum Narodowego w Krakowie

24. Słowo o mistrzu Matejce

Matejko, sztuka i patriotyzm

25. Kalendarium krakowskie

26. Niedziele dla tańca

26. Ogłoszenia

Hala wielkich możliwości



Budowa Hali Widowiskowo-Sportowej w Czyżynach zbliża się do wielkiego finału. Nowoczesny i wielofunkcyjny kompleks otworzy przed miastem nowe perspektywy. Maksymalna pojemność hali to aż 20 tys. widzów, czyli niemal taka sama jak słynnego londyńskiego giganta O2 Areny w Greenwich.



fot. Paweł Krakczyk / UMK

Paulina Polak

Niedaleko zabytkowego centrum miasta, bo zaledwie w odległości 3,5 km, w południowo-zachodniej części Parku Lotników w Czyżynach od ponad dwóch lat trwa budowa hali widowiskowo-sportowej. Zważając na rozmach inwestycji, prace idą w szybkim tempie. Każdego dnia na placu budowy pracuje blisko 500 osób.

Wrażenie robią też raporty z dzienników budowy. Do tej pory na potrzeby inwestycji położono już 27,3 tys. m kw. betonu, użyto 12 ton stali zbrojeniowej, stanęło 14 tys. kolumn, które wzmocniły grunt pod fundamentami budynków.

Efekt tych wszystkich prac, czyli budowlę o kształcie wielkiej białej kopuły, można już zobaczyć, przechodząc na skrzyżowaniu al. Pokoju i ul. Lema. 30 września na szczycie obiektu została zawieszona wiecha – zwyczajowy symbol ukończenia konstrukcji dachu, który zapowiada rychłe ukończenie budowy. Przewidziano je na pierwsze półrocze 2014 r. – We wrześniu dobiegł końca ważny etap realizacji naszej inwestycji. Zakończyliśmy prace konstrukcyjne, tak żeby w październiku obiekt zamknął już dachem. Od tego momentu rozpoczną się prace montażowe i wykończeniowe wewnątrz hali, a więc montaż krzesełek, okablowanie, elektronika – informuje Zbigniew Rapiak, prezes Agencji Rozwoju Miasta, która prowadzi inwestycję.

Dla krakowian i turystów

Miasto podjęło decyzję o budowie wielofunkcyjnej hali, bo od lat słychać było głosy, że w stolicy Małopolski brakuje obiektu, w którym można by zorganizować wielkie, międzynarodowe imprezy, przyciągające tysiące gości zarówno z kraju, jak i zagranicy. Celem powstania hali jest więc społeczno-gospodarczy rozwój miasta, poszerzenie wielofunkcyjnej infrastruktury turystycznej (sportowo-widowiskowej) i umożliwienie krakowianom udziału w masowych wydarzeniach kulturalnych i sportowych na najwyższym poziomie. – Kraków ma ogromny potencjał, szczególnie w dziedzinie turystyki i kultury. Znaczącym atutem miasta jest także znakomicie funkcjonujący ośrodek naukowy, który przyciąga corocznie setki

tysięcy studentów. Jednak brak nowoczesnego halowego ośrodka widowiskowo-sportowego uniemożliwia organizację najbardziej prestiżowych wydarzeń, zarówno sportowych, jak i kulturalnych – mówi Magdalena Sroka, Zastępca Prezydenta Krakowa ds. Kultury i Promocji Miasta.

Kraków Arena będzie również przystosowana do organizacji konferencji i dużych kongresów, które są nie tylko świetną promocją miasta i całego regionu, lecz także przynoszą wymierne korzyści finansowe, zwłaszcza że w hali będzie można organizować kilka imprez naraz. – Dużą zaletą tego obiektu jest możliwość podziału areny głównej oraz widowni na dwie strefy: kongresową oraz widowiskową. Dzięki temu istnieje szansa na jednoczesną organizację w jednym miejscu kongresu oraz na przykład wieczornego spektaklu dla innej publiczności – dodaje wiceprezydent Magdalena Sroka.

Pierwsi zgłosili się sportowcy

Nowo budowany kompleks widowiskowo-sportowy, na który składają się dwie hale – główna z bogatym wyposażeniem i mniejsza, treningowa, przystosowana do potrzeb wielu dyscyplin sportowych, otworzy przed miastem nowe możliwości. Miasto szacuje, że by utrzymać obiekt z jak najmniejszym wkładem finansowym, konieczna będzie organizacja w ciągu roku około 60 dni imprez o różnym charakterze. Kalendarz imprez w Kraków Arenie zaczyna się wypełniać. W tym momencie hala w Czyżynach jest na liście obiektów, w których odbędą się Mistrzostwa Świata w Siatkówce Mężczyzn w 2014 r. Miasto Kraków będzie jednym z gospodarzy tej imprezy.

Planowane są także inne wydarzenia sportowe, jak np. Międzynarodowy Kongres Grupy Muszkieterów (czerwiec 2014), rozgrywki w ramach Ligi Światowej oraz mecze towarzyskie reprezentacji Polski w piłce siatkowej mężczyzn, Festiwal Muzyki Filmowej (maj 2014 i 2015) oraz Mistrzostwa Europy Mężczyzn w Piłce Ręcznej (2016).

Obiekt w Czyżynach będzie przystosowany do organizacji zawodów w co najmniej 17 dyscyplinach sportowych, takich jak: badminton, boks, curling, gimnastyka akrobatyczna,

Wrażenie robią też raporty z dzienników budowy. Do tej pory na potrzeby inwestycji położono już 27,3 tys. m kw. betonu, użyto 12 ton stali zbrojeniowej, stanęło 14 tys. kolumn, które wzmocniły grunt pod fundamentami budynków.

► gimnastyka artystyczna, halowa piłka nożna, hokej, koszykówka, lekkoatletyka, łyżwiarstwo figurowe, piłka siatkowa, piłka ręczna, sporty walki, sporty ekstremalne, tenis ziemny, tenis stołowy, zawody hipiczne, sportowe zawody taneczne. – Ponadto zgłaszają się do nas największe agencje koncertowe, producenci programów rozrywkowych, firmy turystyczne. Terminy wydarzeń podamy po podpisaniu umów najmu, które są właśnie negocjowane – mówi prezes Zbigniew Rapciak.

Najlepsza w Polsce

Krakowska inwestycja budzi takie zainteresowanie, bo już wiadomo, że będzie to największy tego typu obiekt w kraju. Inwestycja prowadzona jest na 9 ha terenu. Kubatura całego kompleksu wynosi 614 510 m sześc., co – dla porównania – stanowi trzykrotność objętości wszystkich kopców w Krakowie.

Wielkim atutem jest pojemność kompleksu. Trybuny hali głównej pomieszczą ok. 20 tys. widzów (w tym 15,3 tys. na miejscach siedzących). Dla porównania gdańska Ergo Arena może przyjąć maksymalnie, czyli na miejscach siedzących i stojących, 15 tys. widzów, katowicki Spodek – 11,5 tys., łódzka Atlas Arena – 13,8 tys., a wrocławska Hala Stulecia – ok. 10 tys. Obok głównej hali została wybudowana też mniejsza hala treningowa dla 304 osób, mieszcząca np. pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej. Do dyspozycji gości będzie też 1341 miejsc parkingowych, 29 skyboksów (zabudowane łoża komercyjnie wynajmowane np. przez biznes).

Wrażenie robi także wielki, wykonany w technologii LED ekran o wysokości 10 m, który zostanie umieszczony na całym, ponad półkilometrowym obwodzie elewacji hali głównej. Umożliwi on pokazywanie na zewnątrz wydarzeń odbywających się wewnątrz hali czy też prezentację reklam. Specjalna konstrukcja dachu pozwoli natomiast na podwieszanie elementów scenicznych o ciężarze 60 ton. Na pierwszym i drugim piętrze hali głównej znajdują się punkty gastronomiczne, boksy dla reporterów i komentatorów, dwie restauracje, sala konferencyjna i pomieszczenia techniczne.

Nie bez przyczyny hala w Czyżynach może być wymieniana obok słynnych zagranicznych kompleksów rozrywkowo-widowiskowych. Jednym z nich jest z pewnością londyńska O2 Arena, znana także pod nazwą Millennium Dome, która może jednorazowo zmieścić 24-tysięczną publiczność. Występowały w niej takie gwiazdy, jak Led Zeppelin, Michael Jackson, Prince czy Madonna.

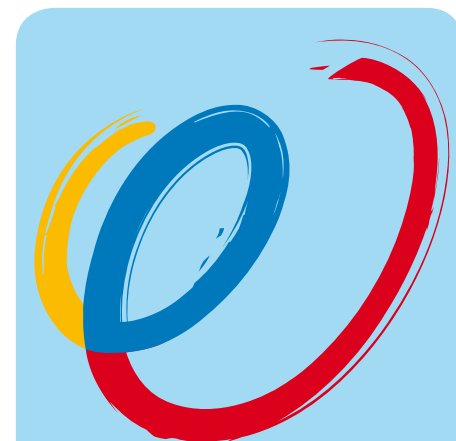
Kraków Arena dobrze także wypada w porównaniu z paryską halą Bercy, która mieści 17 tys. widzów i jest – podobnie jak w niedalekiej przyszłości krakowski obiekt – miejscem organizacji różnorodnych wydarzeń: halowych mistrzostw świata i Europy, koncertów gwiazd, takich jak: ACDC, Rolling Stones, U2, Lady Gaga i wielu innych.

Ile to kosztuje?

Całkowity koszt budowanego obiektu wraz z wyposażeniem wyniesie 357 mln zł. Kwota ta uwzględnia także 35 mln zł, które w minionym

tygodniu Rada Miasta Krakowa przeznaczyła na dokapitalizowanie hali. Jak wyjaśnia Agencja Rozwoju Miasta, uzyskane w ten sposób dodatkowe pieniądze zostaną przeznaczone na doposażenie obiektu w technologii i urządzenia najnowszej generacji, niezbędne do organizacji koncertów światowych sław rozrywki i najpopularniejszych widowisk sportowo-muzycznych. – Dofinansowanie tych prac było niezbędne z uwagi na zmiany technologiczne, jakie dokonały się od momentu zaprojektowania hali, czyli od 2008 r. Takie zmiany wymusza na nas także rynek, bowiem obecnie modernizują się niemal wszystkie wybudowane hale w Polsce, które są naszą bezpośrednią konkurencją – wyjaśnia prezes Rapciak.

Przy budowie hali ze szczególną uwagą potraktowano kwestie związane z bezpieczeństwem, takie jak rozszerzenie systemu elektronicznego monitoringu, dodatkowe kamery oraz nowoczesny sprzęt oświetlenia awaryjnego.



KRAKÓW ARENA

Logo Kraków Arena utrzymane zostało w trzech kolorach – czerwieni, błękitnie i żółci. Są to uniwersalne w swym przekazie artystycznym barwy, nawiązujące do barw herbu Krakowa. Głównym motywem graficznym jest zarys powstającego obiektu. Z dynamicznego wiru zastosowanej w logo spirali wyłania się kształt dwóch hal – mniejszej (niebieskiej) i drugiej, większej (czerwonej). Zastosowana w logo kreska jest lekka, dynamiczna, przywodząca na myśl ruch ręki pędzlem po płótnie, ale też i ślad, jaki np. łyżwiarka pozostawia na lodzie. W ten sposób osiągnięty został efekt ruchu, z którym można utożsamiać zarówno rozrywkę, jak i sport, które zagospodzą w Kraków Arenie.

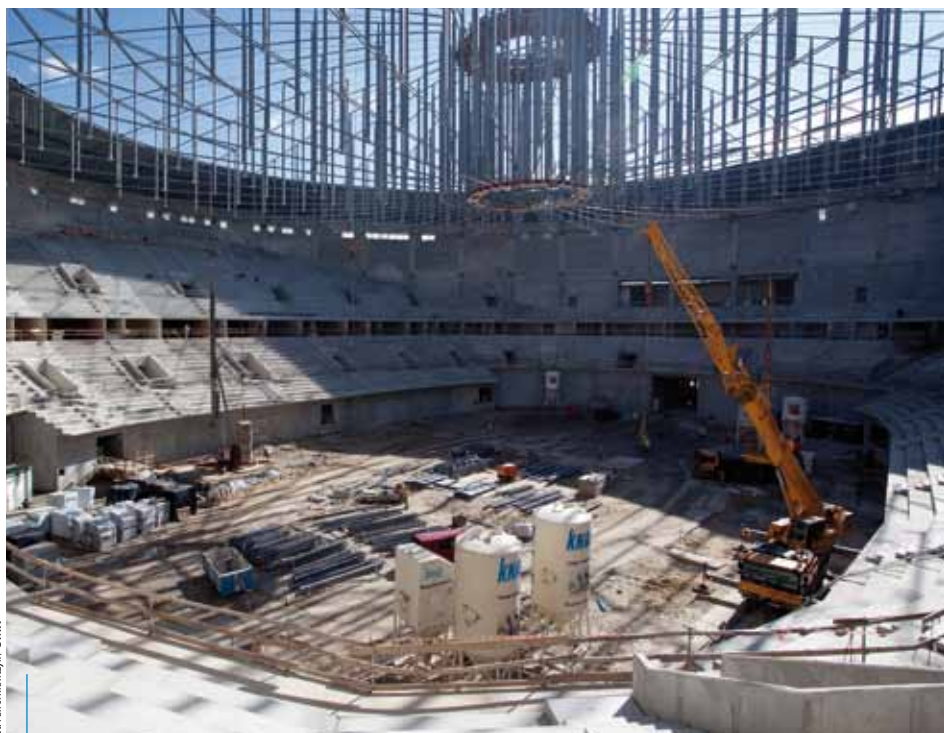


foto: Paweł Kratochvil / UMK

Hala sportowo-widowiskowa będzie mogła pomieścić 20 tys. osób

Na początek siatkówka

O tym, czy Kraków potrzebuje hali widowiskowo-sportowej, o wielkich wydarzeniach sportowych oraz o organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich z **Krzysztofem Kowalem**, dyrektorem Zarządu Infrastruktury Sportowej rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Niektórzy uważają, że Kraków nie potrzebuje hali widowiskowo-sportowej, bo generuje zbyt duże koszty, a podobne obiekty znajdują się w innych miastach Polski.

Krzysztof Kowal: Właśnie takiego obiektu nam brakowało, dlatego kilka dużych międzynarodowych imprez sportowych odbyło się w innych polskich miastach, a na atrakcyjne koncerty krakowianie musieli jeździć do Katowic, Łodzi, czy nawet Gdańska. Już niedługo wielkie widowiska będą organizowane w Czyżynach, a krakowska hala stanie się dla pozostałych bardzo poważną konkurencją. Czekają nas oczywiście wielkie wyzwania zapewnienia trybun podczas tych wszystkich wydarzeń sportowych, muzycznych, rozrywkowych.

Zakończenie inwestycji coraz bliżej. Kiedy odbędzie się pierwsza impreza sportowa w hali? Czy będzie to już Liga Światowa w siatkówce w czerwcu?

KK: Przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata siatkarzy, które odbędą się we wrześniu, musimy wcześniej przeprowadzić próbę generalną nowego obiektu, sprawdzić jego funkcjonalność. Wiąże się z tym także różnorodne działania organizacyjne i logistyczne. Liga Światowa stawia takie wymagania, dlatego mecze w ramach tych rozgrywek są doskonałym sposobem na przetestowanie hali pod każdym względem. Podjęliśmy już rozmowy w tej sprawie z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Wszystkim bardzo zależy na tym, aby inauguracja wypadła okazale i zachęcała do kolejnych wizyt w Czyżynach.

Na razie o hali mówi się w kontekście siatkówki. Jakich innych wielkich wydarzeń sportowych będziemy świadkami w Krakowie?

KK: W styczniu 2016 r. Kraków będzie gospodarzem Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn. Czynimy starania, aby został u nas rozegrany jeden z półfinałów oraz finał. Prowadzimy też negocjacje z różnymi agencjami organizującymi coraz popularniejsze gale



Krzysztof Kowal – absolwent Politechniki Krakowskiej, przez wiele lat pracował na stanowiskach kierowniczych w administracji państwowej i samorządowej, od 2008 r. dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Wielokrotnie wyróżniany i nagradzany za szczególne zaangażowanie i osiągnięcia w krzewieniu kultury fizycznej i promowaniu sportu, w 2010 r. odznaczony Srebrnym Medalem za długoletnią służbę w administracji samorządowej

bokserskie i MMA. Chcemy wykorzystać to, że z Krakowa pochodzą siostry Radwańskie, myślimy więc o turnieju tenisowym, najpierw pokazowym, w którym wzięliby udział również Jerzy Janowicz i inni reprezentanci Polski, a potem rangi światowej – z cyklu WTA

czy ATP. Nowa hala daje szansę na organizowanie międzynarodowych zawodów w hokeju na lodzie i łyżwiarstwie figurowym. Miasto chciałoby, żeby koszty równały się dochodom, ale doskonale zdajemy sobie sprawę, jak trudne jest to zadanie. Szukamy sponsora tytularnego, który zdecydowałby się nabyć prawa do nazwy hali. Podobne działania podejmujemy w wypadku Stadionu Miejskiego im. Henryka Reymana, na którym grają piłkarze Wisły. Pracujemy nad planem marketingowo-promocyjnym dla tego stadionu, który powinien być wykorzystywany w zdecydowanie szerszym zakresie niż do tej pory. Uważam, że w ścisłej współpracy z Krakowskim Biurem Festiwalowym jesteśmy w stanie przygotować propozycje sportowe, muzyczne, rozrywkowe, które ściągają na każdą z imprez tysiące ludzi, a o organizowanych w Krakowie wydarzeniach będzie głośno nie tylko w Polsce.

Czy możemy już powiedzieć, że Kraków stanie się stolicą sportu? Jakie mamy szanse na organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r.? Czy jesteśmy gotowi na przyjęcie tak ogromnej imprezy?

KK: Kraków od dawna jest stolicą sportu, ma nie tylko wielkie zasługi i bogate tradycje oraz kluby z piękną historią, ale także znaczące osiągnięcia także w ostatnich latach – wspomnę o tytułach mistrza Polski piłkarzy i koszykarek Wisły czy hokeistów Cracovii, a także o światowych sukcesach tenisistki Agnieszki Radwańskiej. Nieprzerwanie od 2008 r. w Krakowie kończy się prestiżowy wyścig kolarski Tour de Pologne, systematycznie rośnie liczba uczestników Cracovia Maraton, coraz większym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez miasto i Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie inne imprezy biegowe. Bieg Trzech Kopców spełnia wszystkie warunki – ma na przykład bardzo atrakcyjną trasę – by uzyskać rangę co najmniej mistrzostw Polski w biegu górskim. Zebraliśmy wiele komplementów po Mistrzostwach Europy w Kajakarstwie Słalomowym na torze Kolna, w następnych latach odbędą się tu mistrzostwa świata i zawody Pucharu Świata. Dzięki hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach Kraków stanie się magnesem dla wielu dyscyplin sportowych.

Jeśli chodzi o Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 2022 r., szanse na ich zorganizowanie są bardzo duże. Jest grupa osób mocno zaangażowanych w ten projekt. Jeśli otrzymamy wsparcie władz państwowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego i związków sportowych, to decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego może być dla nas pozytywna, co byłoby kolejnym historycznym wydarzeniem w dziejach Krakowa i Małopolski.

Kraków liderem w zwalczaniu grypy

Kraków otrzymał tytuł Lidera Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy. Wyróżnienie przyznała Rada Naukowa Instytutu Oświaty Zdrowotnej Fundacji Haliny Osińskiej – organizator Społecznej Kampanii Informacyjnej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy.

Joanna Dubiel

Kraków został wyróżniony za wieloletnią realizację programów zdrowotnych i popularyzację profilaktyki grypy wśród mieszkańców. Uroczyste przyznanie tytułu odbyło się 23 września podczas Dorocznej Debaty Ekspertów Flu Forum 2013 w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego w Warszawie. W tym roku, w uznaniu istotności problemu i wysokiej rangi wydarzenia, Flu Forum 2013 patronatem honorowym objął Prezydent RP.

Ogólnopolski Program Zwalczania Grypy jest społeczną inicjatywą niezależnych ekspertów medycznych. Celem Programu jest ograniczenie skutków medycznych, społecznych i ekonomicznych, m.in. poprzez poprawę wyszczepialności przeciw grypie w Polsce, zwłaszcza wśród pacjentów z grup ryzyka, oraz informowanie Polaków o zagrożeniach związanych z gripą i jej powikłaniami.

Kraków znalazł się wśród tych jednostek samorządu terytorialnego, które aktywnie wdrażają rozwiązania promujące ideę profilaktyki

wśród swoich mieszkańców. „Państwa starania są dowodem na możliwość prowadzenia skutecznych działań minimalizujących konsekwencje grypy wśród mieszkańców. Państwa skuteczność i konsekwencja w promocji idei szczepień ochronnych są godne najwyższego uznania” – napisali w liście skierowanym do Prezydenta Miasta Krakowa Włodzimierz Jezewski – Prezes Zarządu Instytutu Oświaty Zdrowotnej, oraz prof. UM w Łodzi dr hab. med. Adam Antczak – Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Oświaty Zdrowotnej.

Łącznie z budżetu Gminy Miejskiej Kraków na programy szczepień ochronnych przeciwko grypie w latach 2007–2012 przeznaczono kwotę 1 693 061 zł, dzięki czemu zaszczepiono 58 406 osób. Przez cały okres trwania programów prowadzona była akcja informacyjno-edukacyjna w mediach, udostępniane były ulotki tworzone przy współpracy z Państwową Inspekcją Sanitarną oraz Ministerstwem Zdrowia. Prowadzona była także kampania dotycząca zapobiegania nadmiernemu spożywaniu antybiotyków. Ponadto Aleksander Garlicki, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych prowadził szkolenia dla realizatorów programu.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

20 września

- Spotkanie z delegacją Zgromadzenia Ustawodawczego Sankt Petersburga



zdjęcia: Wiesław Makaj / UMK

23 września

- Czat z mieszkańcami Krakowa

25 września

- Przedpremierowy pokaz filmu „Waleśa. Człowiek z nadziei” w reż. Andrzeja Wajdy, hala ocynowni ArcelorMittal Poland



26 września

- Powitanie uczestników Międzynarodowej Konferencji „Współpraca partnerska narzędziem aktywnego obywatelstwa”, organizowanej przez Związek Miast Polskich
- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa zwołana z okazji wręczenia Krzysztofowi Pendereckiemu tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa
- Spotkanie z wicemercerem Bordeaux Sonią Dubourg-Lavroff

27 września

- Uroczystość podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pomnika Armii Krajowej, bulwar Czerwieński
- Spotkanie z wicemercerem Orleanu Marie Thérèse Pilet-Duchâteau

28 września

- Koncert z okazji 80. urodzin Krzysztofa Pendereckiego oraz zasadzenie na Plantach dębu Pender

29 września

- Uroczystości z okazji Centralnych Obchodów Światowego Dnia Serca, Rynek Główny

- Zakończenie Festiwalu Muzyki Filmowej, hala ocynowni ArcelorMittal Poland

30 września

- Wizyta na budowie Hali Widowiskowo-Sportowej w Czyżynach



1 października

- Inauguracja Roku Akademickiego 2013/2014 na Uniwersytecie Jagiellońskim
- Inauguracja Roku Akademickiego 2013/2014 w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej

Krakowskie jubileusze

Obecny rok jest wyjątkowy. Podgórze zostało stulatkiem, Nadwiślan może pochwalić się 90-letnią historią, a Szkolny Związek Sportowy kończy 60 lat!



fot. archiwum KS Nadwiślan

Sekcja kajakowa Klubu Sportowego „Nadwiślan”

Jacenty Kowerski

Kraków, kolebka polskiego sportu. Tu powołano pierwsze na polskich ziemiach kluby. W cieniu wielkich Cracovii czy Wisły działają jednak i takie, które rzadziej trafiając na pierwsze strony sportowych gazet, szczytą się swoją historią i trwale wpisują w pejzaż Krakowa. Przedstawiamy trzy z nich – Podgórze kończy właśnie sto lat, Nadwiślan dobiega do dziewięćdziesiątki, a Szkolny Związek Sportowy to sześćdziesięciolatek.

Najstarszy z prezentowanych klubów powstał z inicjatywy podgórskich patriotów zwanych „Kolumbami”, którzy w 1913 r. powołali załączek klubu sportowego, słusznie przewidując, że bliski jest już dzień odzyskania przez Polskę niepodległości.

Niezwykłe Podgórze...

W pięknie wydanej okolicznościowej monografii pióra oddanego działacza Mariana Sudy znajdziemy barwną historię Podgórze. Autor opisał w niej zarówno wloty klubu, jak i upadki. Niewielu wszak pamięta, że Podgórze w latach 1933–1934 przez dwa sezony występowało w ekstraklasie! Obecnie piłkarze grają w niższych klasach, a klub sławę zawdzięcza głównie kręglarkom i futbolistkom. Katarzyna Mache-

ta i Magdalena Litewka w chorwackim Osijeku w 2002 r. zdobyły drużynowe mistrzostwo świata w kręglach, zaś futbolistki dwukrotnie sięgały po srebrne medale mistrzostw Polski. Znaczące sukcesy w krajowej rywalizacji odnosili także brydżyści i tenisiści stołowi.

Podgórze może pochwalić się jeszcze jednym niezwykłym wyczynem. Od ponad czterdziestu lat niezmiennie sternikiem klubowej nawy jest Ryszard Ściborowski. Ten pasjonat sportu wraz z oddaną grupą działaczy wprowadzi swój ukochany klub w drugi wiek działalności na rzecz dzieci, młodzieży, Podgórze i całego Krakowa.

Nie tylko futbol

„Księżyc nad Nadwiślanem świeci od wielu już lat... 90 lat minęło nie zmiotł nas historii wiatr...” – to fragment hymnu klubu autorstwa Kazimierza Maluty. Siedziba klubu znajduje się pod wawelskim wzgórzem, tu też są korty tenisowe, na których pierwsze kroki stawały siostry

Radwańskie. Założycielami klubu byli w 1923 r. wyrobnicy, piaskarze, węglarze, murarze, kowale i roznosiciele drewna, którzy na Krajewskich Polach Kazimierza kopali „szmaciankę”. Nadali mu nazwę „Nadwiślan”. Przez wiele lat był to klub wyłącznie piłkarski, a pierwsze kroki stawali w nim Józef Kohut, bracia Kotlarczykowie i Jabłońscy, Andrzej Sykta i Marian Machowski. Jednak sławę i rozgłos klub zawdzięcza przede wszystkim tenisistom, kajakarzom, łucznikom i bilardzistom. W 1982 r. tenisiści wygrywają ligę, a później ich sukces kopiuje – i to pięciokrotnie – łucznicy. Zszczytu startu w igrzyskach olimpijskich dostępują kajakarz Jerzy Dziadkowiec, łuczniczka Krzysztof Włosik oraz tenisistka Agnieszka i Urszula Radwańskie. Polecamy lekturę wydanej z okazji jubileuszu monografii autorstwa Pawła Rechemtiuka, stanowiącą kompendium wiedzy o klubie, któremu od ponad dwudziestu lat prezesuje Otton Hodas.

SZS stawia na młodych

Trzeci z jubilatów Krakowski Szkolny Związek Sportowy wywodzi się z powstałego w 1953 r. Zrzeszenia „Zryw”. Po czterech latach działalności na zjeździe tej organizacji, po włączeniu SKS i MKS, powołano Szkolny Związek Sportowy. Jest to pierwsza i jedyna tego typu organizacja sportowa dla młodzieży szkolnej, nie tylko w historii polskiego, ale i światowego szkolnictwa. Kolejne lata działalności to głównie praca na rzecz usportowienia młodzieży. Obecnie Krakowski SZS realizuje wspólnie z Miastem największą imprezę sportową dla dzieci i młodzieży, jaką jest Krakowska Olimpiada Młodzieży. To

wspólne dzieło, którego pierwsza edycja odbyła się w 1967 r., corocznie przyciąga na start kilka tysięcy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych. Systematyczny wzrost liczby startujących, a także coraz wyższy poziom organizacji zawodów przynoszą efekty zarówno wychowawcze, jak i sportowe, będąc prawdziwą kuźnią talentów sportowych. Tylko w ostatnim roku w KOM wzięło udział

208 szkół i ponad 18 tys. zawodników, a najlepsi, kwalifikując się do finałów wojewódzkich, odgrywają w nich wiodącą rolę. Krakowskim zarządem kieruje już od siedmiu lat Tadeusz Romiszewski. Jego zaangażowanie zauważył Prezydent Miasta, powołując Go na kolejną kadencję do Społecznej Rady Sportu.

Dostojnym Jubilatam życzymy Ad multos annos!

W cieniu wielkich Cracovii czy Wisły działają jednak i takie kluby, które rzadziej trafiając na pierwsze strony sportowych gazet, szczytą się swoją historią.

Krakovianie przepytali prezydenta

Ustawa śmieciowa, hala w Czyżynach, Centrum Kongresowe, a także nowe studium, bezpieczeństwo, smog, Park Kulturowy i krakowskie ulice – to tylko część tematów, o które pytali krakovianie prezydenta Jacka Majchrowskiego podczas wrześniowego czatu.



Źródło: PanelKawczyk / UMK

krav: Jak Pan ocenia pierwsze miesiące nowej ustawy śmieciowej? Dlaczego nie udało się uniknąć bałaganu z wywozem śmieci, z terminami, z kontenerami na śmieci?

Prezydent_Miasta: Problem jest dość złożony, po pierwsze – ustawa obowiązuje od 1 lipca br., natomiast wszystkie rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy wraz ze zmianą ustawy zostały wydane na przełomie lutego i marca. Pozostały więc 3–4 miesiące na przeprowadzenie całej operacji związanej z przetargiem. Uważam, że na tle innych miast wyszliśmy z tej operacji zwycięsko. Po drugie – zamierzaliśmy podzielić miasto na trzy strefy wywozu. Rada Miasta zmieniła tę liczbę na pięć, co wymagało pewnego przeorganizowania. Po trzecie – w trzech strefach wygrała firma miejska – MPGO, i tam nie było żadnych problemów z odbiorem śmieci. Pojawiły się one w dwóch pozostałych strefach, gdzie przetarg wygrało konsorcjum składające się z czterech firm. Okazało się w praktyce, że nie są one w pełni przygotowane do przeprowadzenia tak dużej ope-

racji. Sądzę, że w tych dwóch strefach będzie konieczna zmiana operatora.

Odnosnie do pojemników – problem polega na tym, że zmiana systemu odbioru odpadów była wprowadzona równolegle w całej Polsce. Okazało się więc, że jest zbyt mała liczba pojemników i zaszła konieczność zamówienia nowych. Firmy produkujące nie nadążały z ich wykonaniem. W tej chwili sytuacja jest już unormowana.

rezydent: Czy zakłada Pan, że ceny za wywóz odpadów zostaną obniżone? Kiedy to może nastąpić?

Prezydent_Miasta: Z naszych wstępnych wyliczeń wynika, że prawdopodobnie ceny wywozu odpadów zostaną obniżone w granicach ok. 15 proc. Chcemy, aby nastąpiło to od 1 stycznia. Problem polega na tym, iż zmiana wysokości opłaty wiązałaby się z koniecznością powtórzonego wypełnienia wszystkich deklaracji (na dziś jest ich 51 tys.). Zgłosiliśmy wniosek do posłów z naszego okręgu, ale także ministrowi ochrony

środowiska, o konieczności zmiany ustawy tak, aby można było obniżyć opłaty bez powtórzonego wypełniania deklaracji. Mamy obietnicę, że zostanie to zrobione w najbliższym czasie.

Marek: Panie Prezydencie, dlaczego Miasto po raz kolejny będzie musiało dopłacić do budowanej hali w Czyżynach? Czy to będzie ostateczna kwota tej inwestycji?

Prezydent_Miasta: Wzrost kosztów hali w Czyżynach wynika z dwóch problemów – po pierwsze zmieniły się warunki bezpieczeństwa, a zwłaszcza warunki ppoż. i należy do nich halę dostosować, po drugie zaszła konieczność wzmocnienia dachu tak, aby był w stanie udźwignąć całą aparaturę związaną z oświetleniem. Jest to jedyna i ostatnia zmiana w kosztach budowy. Przypominam, że hala była projektowana w 2008 r.

Hela Bertz: Czy potwierdza Pan, że działki przy Karmelickiej nie zostaną wystawione w przetargu, przynajmniej do czasu, aż nie zostanie tam uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zgodny z zapisami nowego Studium oraz że te dwa dokumenty powstaną przy udziale mieszkańców?

Prezydent_Miasta: Potwierdzam.

kazimierz: Witam! W czerwcu 2016 r. ma przyjechać do Krakowa na tydzień papież Franciszek, i z nim ok. 3 mln Jego wiernych. Czy miasto będzie gotowe na przyjęcie takiej liczby ludzi? Jak ich ulokować i czy będzie odpowiednia infrastruktura, transport i drogi dojazdowe z lotniska na Błonia?

Prezydent_Miasta: Wizyta Ojca Świętego będzie miała miejsce prawdopodobnie w ostatnich dniach lipca 2016 r. Do tego czasu będą przygotowane wszystkie kwestie związane z przyjęciem pielgrzymów.

Paulina_Kraków: Panie Prezydencie, jaki wpływ na rozwój miasta będzie miało otwarcie Centrum Kongresowego na rondzie Grunwaldzkim? Czy nie uważa Pan, że promocja Krakowa jest zbyt słaba i mało spójna? Warszawa rozwija się od nas znacznie szybciej. Czy potencjał Krakowa jest wykorzystany?

Prezydent_Miasta: Warszawa jest po pierwsze stolicą, a więc ma z tego powodu pewne fory. Czy rozwija się szybciej, dyskutowałbym. W tym momencie mamy ponad 9 mln turystów rocznie, takiego wzrostu ich liczby jak Kraków nie ma żadne miasto w Polsce. Centrum Kongresowe, podobnie jak i hala w Czyżynach, będzie miało znaczący wpływ na rozwój turystyki. Od wielu lat organizatorzy wielkich kongresów rozbijali się w Krakowie o brak odpowiedniego miejsca do ich ulokowania.

user: Jak się panu podoba pomysł „Dziennika Polskiego”, żeby zrobić dni otwarte dla mieszkańców na budowie hali w Czyżynach i centrum kongresowego? Byłoby na pewno wielu chętnych.

Prezydent_Miasta: Bardzo mi się podoba i już prosiłem, aby tego typu rzecz zorganizować.

wwa: Panie Prezydencie, kiedy Kraków w końcu zrezygnuje z wielkich, nierentownych inwestycji na rzecz usprawnienia komunikacji w mieście?

Prezydent_Miasta: Pragnę przypomnieć, że według badań niezależnych organizacji zajmujących się komunikacją miejską mamy najlepszą w Polsce komunikację. Mam pełną świadomość, że przed nami inwestycje poprawiające sytuację komunikacyjną na północy Krakowa.

Przypomnę, że w ostatnim czasie oddaliśmy wielkie ciągi komunikacyjne w kierunku Małego Płaszowa i kampusu Uniwersytetu. Nie wiem natomiast, o których nierentownych inwestycjach Pan/Pani mówi, albowiem wbrew temu, co można wyczytać w prasie, jesteśmy np. jedynym miastem, które nie dopłaca do użytkownika stadionów. Wszystkie pozostałe miasta – Warszawa, Poznań, Wrocław, Gdańsk – dopłacają do ich utrzymania.

Moni: Czy Miasto będzie realizować w najbliższym czasie inwestycje komunalne jak ta na ul. Działkowej? Ile mieszkań udało się pozyskać w ten sposób?

Prezydent_Miasta: Tak, mamy przygotowane trzy koncepcje na jakieś 700 mieszkań w trzech lokalizacjach. Dyskutujemy też nad osobnym rozwiązaniem zaproponowanym przez jedną z firm, która planuje wybudować na przestrzeni trzech lat 1800 mieszkań. Ta sprawa wymaga jednak szerszych konsultacji, zwłaszcza dotyczących kwestii finansowych.

Kubaa: Czy w Krakowie nastąpi deregulacja zawodu taksówkarza? Kiedy Rada Miasta zajmie się tym tematem? Czy Pan Prezydent jest za uwolnieniem zawodu taksówkarza, czy uważa, że obniżyłoby to jakość usług?

Prezydent_Miasta: Uważam, że wszelka deregulacja zawodów jest bezsensowna. Każdy, kto wykonuje swój zawód, powinien mieć do tego odpowiednie kwalifikacje. Taksówkarze też.

KrakowskieNiedasie: Co sądzi Pan o przedstawionym niedawno projekcie Studium? Liczba uwag świadczy chyba o rażąco niedostatecznym skonsultowaniu tego projektu. Przy okazji prosiłbym o komentarz nt. słów p. Szatanika na temat organizatorów maratonów pisania uwag.

Prezydent_Miasta: Do Studium zgłoszono 8,5 tys. uwag, przy czym, aby była jasność,

połowa z nich jest pisana przez tę samą grupę osób. Studium jest tego typu dokumentem, który nigdy wszystkich nie zadowoli, i musimy mieć tego świadomość. Zawsze będzie konflikt między tymi, którzy chcą budować, a tymi, którzy chcą, aby pozostała zieleni. Sądzę, że wspomniana wyżej kwestia terenu przy ul. Karmeliczej jest tego najlepszym przykładem.

vettipl: Panie Prezydencie, jak miasto poradzi sobie z coraz częstszymi napadami na ludzi, przykład: choćby ostatnie zabójstwo mężczyzny, który stanął w obronie koleżanki?

Prezydent_Miasta: Chcę bardzo wyraźnie po raz kolejny podkreślić, że za bezpieczeństwo w mieście odpowiadają policja i MSW. Po drugie, chciałbym dodać, że wszystkie zabójstwa, które zostały dokonane w Krakowie w ostatnich kilkunastu miesiącach (z wyjątkiem tego ostatniego), były zabójstwami celowanymi i dotyczyły rozrachunków pomiędzy gangami. Po trzecie, aczkolwiek nie jest to żadnym usprawiedliwieniem, w ten sam dzień w Polsce w dużych miastach dokonano siedmiu innych zabójstw, o których nic nie pisano. Pragnę dodać, iż od wielu lat miasto wspomaga policję nie tylko finansowo (współfinansując budowę komisariatów, zakupy samochodów i innego sprzętu), ale także współfinansując dodatkowe patrole. Będziemy czynić to nadal.

vettipl: Co Pan sądzi o ostatniej spektakularnej ucieczce z sądu? Jak to możliwe, że uciekinier nie został złapany w ciągu 1–2h?

Prezydent_Miasta: To jest pytanie do służb porządkowych sądu oraz policji. Z tego, co się orientuję, policjanci pilnujący byli podlegli Warszawie.

Jola_ola: Jak się panu podoba pomysł przedszkoli za 1 grosz?

Prezydent_Miasta: Sam pomysł podoba mi się bardzo, pod warunkiem że jego autorzy wskażą miejsce, z którego należy wziąć pieniądze na zapłatę za przedszkola. Czy należy zdjąć te pieniądze z opieki społecznej, szpitali, edukacji, czy może z innych źródeł? Proszę pamiętać, że nic nie ma za darmo i wszystko kosztuje. Jedna godzina dziecka w przedszkolu kosztuje ok. 5 zł.

krav: Czy miasto nic nie jest w stanie zrobić z głupim pomysłem rządu zakazującym zajęć dodatkowych w przedszkolach?

Prezydent_Miasta: Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, iż rząd w ramach swej dobroci przerzuca całą masę zadań, zwłaszcza tych, które wymagają finansowania, na samorządy.

Maciej: Panie Prezydencie, w ciągu ostatnich lat zauważyłem diametralny wzrost liczby klubów ze striptizem w rynku, a co się z tym wiąże, ogromną liczbę „naganiaczy”

do tych klubów. Jestem zniesmaczony, wyrażam mi się, iż miasto powinno ograniczyć tego typu działalność przynajmniej w najbardziej reprezentacyjnej części.

Prezydent_Miasta: Osobiście nie liczyłem klubów, natomiast wszystkie budynki, w których znajdują się te kluby, są własnością prywatną. Miasto nie ma możliwości wskazania właścicielowi, na jakie cele winien wynajmować budynek.

Witold: Czy wskazałby Pan po jednym radnym z każdego klubu, który jest merytoryczny i pracowity?

Prezydent_Miasta: Nawet po dwóch.

KrakowskieNiedasie: Czy pat pomiędzy Miastem a Sejmikiem w sprawie zakazu palenia węglem ma szanse na szybkie rozwiązanie? Czy ma Pan jakieś inne pomysły/plany na walkę ze smogiem?

Prezydent_Miasta: Sądzę, że problem walki ze smogiem jest w tej chwili w centrum uwagi wszystkich tych, którzy się nim zajmują. Uważam, że mimo pewnych dziwnych zachowań niektórych osób, problem ten w najbliższym czasie będzie rozwiązany, aczkolwiek pragnę zwrócić uwagę, że nie odbędzie się to błyskawicznie. Sam proces wymiany palenisk jest procesem długim i wymaga zgody wszystkich posiadaczy lokali w danej kamienicy, a to jest dosyć trudne do uzyskania. Dodam, że w tym roku mamy absolutnie wystarczającą ilość pieniędzy, aby zrealizować wszystkie zgłoszenia w tej sprawie.

Antoni: Czy wystąpił Pan do ministra spraw wewnętrznych o przydzielenie dodatkowych etatów policyjnych?

Prezydent_Miasta: Występowałem w tej sprawie chyba do wszystkich ministrów w ciągu 10 lat.

Kamil: Co Pan sądzi o inicjatywie Pana radnego Mirosława G., który chce zaistnieć i chce Pana odwołać (inicjator referendum)?

Prezydent_Miasta: Pan radny G. chce także sam siebie odwołać, ponieważ jest to jednocześnie wniosek o odwołanie Rady Miasta Krakowa. Oceniając jego działalność, ja go rozumiem. Chciałbym natomiast bardzo wyraźnie powiedzieć, iż przedstawiane tam argumenty są absolutnie bezzasadne, a sam pan radny G., podając jako jeden z argumentów zadłużenie miasta, zapomina, że dzięki temu zadłużeniu wybudowaliśmy parę linii tramwajowych, kilka ulic, zakupiliśmy kilkadziesiąt nowoczesnych tramwajów. Zwracam także uwagę, że pan radny G. głosował kilkakrotnie za udzieleniem miastu kredytów.

Paweł: Czy w Krakowie nie jest za dużo dzielnic?

Prezydent_Miasta: Jest.

Najlepsze w historii

O tym, dlaczego przeszłość jest ważna, o stosunkach polsko-niemieckich oraz o zadaniach dyplomaty z **Wernerem Köhlerem**, konsulem generalnym Niemiec w Krakowie rozmawia Beata Sabatowicz.



foto: Wiesław Majcher / UNMK

Dr Werner Köhler – z wykształcenia historyk i anglista, od sierpnia 2012 r. konsul generalny Niemiec w Krakowie

Z wykształcenia jest Pan historykiem. Czy wiedza historyczna pomaga, czy może czasem przeszkadza w dyplomacji?

Werner Köhler: Nie mam żadnych wątpliwości, że ta wiedza pomaga. Prawdziwe i wspólne porozumienie jest możliwe tylko wtedy, kiedy znamy prawdę. Potem możemy dyskutować o ocenie faktów i oczywiście mieć różne zdania. Na przykład I wojna światowa w Niemczech jest oceniana jako katastrofa zakończona klęską. Natomiast w Polsce wojna ta jest pamiętana nie tylko jako katastrofa dla ludzkości, ale też jako szansa na odzyskanie niepodległości.

Bez wspólnej pamięci – i bez znajomości i świadomości faktów – nie jest możliwe budowanie wspólnej przyszłości. Były prezydent Niemiec Richard von Weizsäcker już w 1985 r. powiedział w swoim słynnym wystąpieniu z okazji 8 maja: „Kto zamyka oczy na przeszłość, ten staje się ślepy na teraźniejszość. Kto nie chce pamiętać o okrucieństwach z przeszłości, ten staje się podatny na nowe zagrożenia”.

Mijają 23 lata od ponownego zjednoczenia Niemiec. Jak ocenia Pan stosunki polsko-niemieckie od 1990 r.? Co należałoby w nich zmienić, ulepszyć?

WK: Stosunki między Niemcami i Polską od 1990 r. rozwijały się bardzo dynamicznie. Dziś ist-

nieje sieć ścisłych stosunków społecznych, kulturalnych i politycznych, które musimy nadal pielęgnować. Często słyszę, jak wielu Polaków jest wdzięcznych Niemcom za wsparcie w trudnych dla Polski latach 80. Należy też zaznaczyć, że w tej części Europy Polska była co najmniej jeden krok przed Niemcami w walce o wolność i niepodległość. Z pewnością wydarzenia w Polsce były wzorem dla opozycji w dawnym NRD.

W ciągu tych 23 lat były różne etapy. Okres ten zaczyna Polsko-Niemiecki Traktat Graniczny z 1990 r. i Polsko-Niemiecki Traktat o Dobrym Sąsiedztwie z 1991 r. Równocześnie z tym traktatem podpisana była Umowa o Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Ważnymi punktami w historii stosunków polsko-niemieckich było także wstąpienie Polski do NATO w 1999 r., do Unii Europejskiej w 2004 r. i do Strefy Schengen w 2007 r., dzięki czemu staliśmy się jeszcze bliższymi partnerami. Istotna jest także współpraca polityczna. Wystarczy przypomnieć, że swą pierwszą wizytę zagraniczną Prezydent Gauck odbył do Polski.

Z pewnością można zgodzić się z powszechnym sądem, że dziś stosunki między Polską i Niemcami są najlepsze w historii.

Czy wyzwania i priorytety, które wyznaczył Pan sobie rok temu, obejmując funkcję Kon-

sula Generalnego w Krakowie, udało się już choć w części zrealizować?

WK: Do moich zadań należy umacnianie stosunków polsko-niemieckich w okręgu działania konsulatu generalnego. Jak już wspominałem, bardzo ważne są dla mnie kontakty z młodymi ludźmi. Ten cel staramy się osiągnąć poprzez realizację różnych imprez, informowanie o dzisiejszych Niemczech przez internet, Facebook. Druga ważna część naszej pracy to współpraca z organizacjami promującymi język niemiecki jako język obcy, czyli nauczycielami, szczególnie w szkołach, które oferują DSD (dyplom znajomości języka niemieckiego), z Goethe-Institut, oferującym kursy językowe i bardzo ciekawy program kulturalny. W ramach naszych możliwości sami także organizujemy niemiecko-polskie wydarzenia, np. koncerty, wystawy w naszej piwnicy „Galeria KonsulArt”. Współpracujemy z uniwersytetami – razem z AGH udało nam się zorganizować seminarium o „smart grids” (inteligentnej sieci). Cieszę się też ze współpracy z magazynem ekologicznym „Aura”, który wkrótce będzie publikować artykuły o rewolucji energetycznej w Niemczech. A jest to z pewnością ważny temat do rozmów w kontekście polsko-niemieckim.

Kraków ma trzy miasta partnerskie w Niemczech. Jaką rolę według Pana ma do odegrania partnerstwo miast w stosunkach polsko-niemieckich?

WK: Moim zdaniem współpraca na poziomie miast i województw, jak również organizacji pozarządowych, są bardzo ważne i skuteczne w tworzeniu naprawdę szerokiego i intensywnego partnerstwa. Bo to przecież ludzie budują to partnerstwo, stając się ambasadorami swoich krajów. Najlepszym przykładem jest tutaj prawie 35-letnie partnerstwo Krakowa i Norymbergi, trwające nawet w bardzo trudnych dla Polski czasach stanu wojennego.

Gdyby miał Pan wskazać trzy najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne dla Krakowa cechy, to byłyby to..

WK: Każdego dnia z zachwytem odkrywam, jak wiele i jak znaczących skarbów kultury znajduje się w Krakowie. Nie tylko jeśli chodzi o pomniki i zabytki. Kraków ma też dużo do zaoferowania w dziedzinie muzyki, sztuki nowoczesnej. Wiem, że też w dziedzinie teatru, ale tutaj pewną barierą w odkrywaniu tych uroków są dla mnie na razie umiejętności językowe.

Bardzo cieszę się też z otwartości, z jaką mnie tutaj powitano i z którą ciągle się spotykam. I po trzecie podoba mi się, że Kraków jest tak młodym, życzliwym i żywym miastem.

Znamy program Festiwalu Conrada

Medium doskonałe – to hasło przewodnie tegorocznego Festiwalu Conrada, który rozpocznie się 21 października i potrwa tydzień. Jak co roku na festiwalową publiczność czekają spotkania od rana do wieczora, lekcje czytania, wystawy, pasmo filmowe, bezpłatne wymiany książek i przede wszystkim ponad stu znakomitych gości.



fot. archiwum prywatne

Åsa Larsson to jedna z najpopularniejszych i najczęściej tłumaczonych szwedzkich autorek powieści kryminalnych

Karolina Grysiak

Wśród gości znajdują się m.in.: Åsa Larsson – jedna z najpopularniejszych i najczęściej tłumaczonych szwedzkich autorek powieści kryminalnych, marokański pisarz Tahar Ben Jelloun – laureat m.in. Nagrody Goncourtów, W.J.T. Mitchell – jedna z najważniejszych postaci współczesnej amerykańskiej humanistyki, Bracia Quay – wybitni twórcy filmowych animacji, reżyserzy i scenografowie, Claudio Magris – triesteński eseista i prozaik, podróżnik i kronikarz duchowej historii Europy Środkowej, czy Anne Applebaum – amerykańska pisarka i dziennikarka, która w swych książkach portretuje historyczne oblicze Europy Wschodniej. Tradycyjnie już równoległe z festiwalem odbywać się będą Targi Książki w Krakowie, uznawane za jedno z najważniejszych w Polsce wydarzeń branży księgarskiej. – Każdej jesieni wybieramy inne konteksty dla czytania literatury. W tym roku pilnie przypatrujemy się medialności literatury – mówi prof. Michał Paweł Markowski, dy-

rektor artystyczny festiwalu, wyjaśniając hasło przewodnie tegorocznej edycji. – Oczywiście nie rozumiemy tego pojęcia płytko. Nie chodzi nam o obecność literatury w mediach, choć robimy wszystko, żeby była ona jak najbardziej intensywna. Literatura jest medium doskonałym, dlatego że pośredniczy między światem a ludźmi, między różnymi światami i między ludźmi z innych światów. Pokazuje, że sztuka nie polega na „uchwytywaniu” rzeczywistości wprost, lecz jest filtrem, przez który każdy z nas inaczej przepuszcza to, co najważniejsze. Literatura jest ciągle ponawianą próbą budowania świata, w którym chcielibyśmy, choćby przez chwilę, zamieszkać – opowiada prof. Markowski. W tym roku rusztowanie to jest wyjątkowo wyrafinowane. Rozmawiać będziemy z jednym z najbardziej medialnych filozofów świata Peterem Sloterdijkem o trudnościach życia w epoce globalizacji. Guru światowych studiów medialnych W.J.T. Mitchell opowie nam, dlaczego literatury nie można czytać naiwnie. Bracia Quay, apologetci nieprzeniknionej materialności słowa i obrazu, zaprezentują swój najnow-

szy film. Murowany kandydat do Nobla Cees Noteboom opowie o swoich przygodach między różnymi gatunkami pisarskimi. „Najpiękniejsza kobieta światowej literatury”, jak mówią o Kiran Desai, zwierzy się ze swojego życia rozdartego między kulturami. Anne Applebaum opowie o tym, co się zdarzyło między Wschodem a Zachodem w Europie i jakie były konsekwencje zaciągnięcia nad Starym Kontynentem żelaznej kurtyny. Marci Shore pokaże, czy historia czegokolwiek nas w Polsce nauczyła. Claudio Magris powie, jak żyć w Europie wielu kultur. Postaramy się także, dzięki Maksowi Ernstowi i jego wiernym uczniom, udowodnić tezę, że realizm bez surrealizmu niewiele znaczy. I wreszcie zaryzykujemy twierdzenie, że przepaść pomiędzy kulturą światową i polską jest mitem produkowanym przez malkontentów. – Przez cały tydzień będziemy w Krakowie stawiać pytania o to, co nas wszystkich tak bardzo fascynuje w niejasnej, choć nieusuwalnej sferze „pomiędzy”. Pomiędzy literaturą a rzeczywistością, pomiędzy uczestnikami odmiennych obiegów kulturowych, pomiędzy słowami i obrazami, pomiędzy komiksem i opasłą powieścią, pomiędzy życiem i sztuką, pomiędzy Polską i światem. Na tym polega najprostsze przesłanie Festiwalu Conrada – zaprasza prof. Michał Paweł Markowski.

Zachęcamy do zapoznania się z pełnym programem wydarzenia na stronie: www.conrad-festival.pl. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Festiwal Conrada

Jedno z najważniejszych w Europie wydarzeń poświęconych literaturze jest wspólnym przedsięwzięciem Miasta Kraków, Krakowskiego Biura Festiwalowego i Fundacji Tygodnika Powszechnego. Przez blisko tydzień w Krakowie goszczą najwybitniejsze osobistości światowej literatury, a wydarzeniom literackim towarzyszą pokazy filmów związanych z literaturą, wystawy, koncerty oraz wykłady, stanowiące dla prezentowanych twórców lub dzieł literackich dodatkowe, pozaliterackie konteksty. Wśród zaproszonych pisarzy znajdują się zarówno laureaci prestiżowych nagród, jak i autorzy światowych bestsellerów – literatura wysoka spotyka się tu z twórczością popularną, publicystyką, filmem, teatrem i muzyką. Już po pierwszej edycji Festiwal stał się rozpoznawalną marką i symbolem wielkiego, międzynarodowego święta literatury.

Trzydzieści lat kultury

Nowohuckie Centrum Kultury obchodzi w tym roku swoje trzydziestolecie. Z tej okazji 6 października w siedzibie Centrum odbył się jubileuszowy koncert z udziałem Doroty Miśkiewicz, Zbigniewa Wodeckiego, Wojciecha Waglewskiego i Kuby Badacha.



foto: Adam Guczyński

Od 2005 r. siedzibą formacji Flesz Dance jest Nowohuckie Centrum Kultury

Krzysztof Niedźwiedzki

NCK to jedna z największych placówek tego typu w Polsce i największa w Krakowie, nie bez przyczyny często określana mianem Kombinatoru Kultury. Co roku w NCK odbywa się 1,5 tys. koncertów, przedstawień, wystaw, kursów, warsztatów, festiwali, wykładów, konferencji itp., w których bierze udział ponad 300 tys. uczestników, co stanowi ponad 40 proc. mieszkańców Krakowa. Wszystkie te imprezy odbywają się w budynku, którego całkowita powierzchnia stanowi 74 proc. powierzchni Rynku Głównego w Krakowie. Ale oczywiście nie tylko dlatego warto do NCK zaglądać. W tym miejscu swoją artystyczną drogę zaczęli m.in.: Alicja Bachleđa-Curuś, Chłopcy z Placu Broni, Brathanki, Formacja Chatelet, Michał Kluzowicz czy Grzegorz Motyka.

A co w nowym – trzydziestym pierwszym – sezonie artystycznym? Oprócz cyklicznych wydarzeń o ogólnopolskim charakterze, takich jak:

Festiwal Teatrów dla Dzieci, Spotkania BaletOffowe, Festiwal Tańca Współczesnego SPACER czy Navigator Festival, Centrum codziennie tętni życiem i w ramach swojej statutowej działalności sprawuje pieczę nad amatorskim ruchem artystycznym. NCK to np.: Teatrzyk Muzyczny „Kamyceczek” – dla najmłodszych, folklor w wykonaniu Zespołu Góralskiego HAMERNIK oraz ZPIT Nowa Huta, Krakowski Teatr Tańca i kilkanaście innych zespołów artystycznych. NCK to trzy galerie, dzięki którym kilkadziesiąt razy rocznie zmienia się charakter i szata wnętrza budynku. NCK to wreszcie pracownie, kluby i zajęcia dla krakowian w każdym wieku. – Centrum to nie jest zwykły dom kultury, ale zjawisko. Chciałbym, aby ta instytucja była aktywna na mapie kulturalnej Krakowa, żeby jej oferta była dostosowana do oczekiwań gości, ale też by swoimi propozycjami kształtowała gusty – mówi Zbigniew Grzyb, dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury.

*instruktor w Nowohuckim Centrum Kultury

KALENDARIUM:

październik

12 października (sobota),
godz. 16.00, sala teatralna
Dziecięcy Zespół Góralski MALI HAMERNICY

13 października (niedziela),
godz. 19.00, sala teatralna
ANITA LIPNICKA Koncert promujący album „Vena Amoris”

15 października (wtorek),
godz. 18.00, sala teatralna
SALON LITERACKO-MUZYCZNY
Spotkanie autorskie i recital Roberta Kasprzyckiego

18 października (piątek),
godz. 19.00, sala teatralna
ANDROPAUZA 2, czyli męska rzecz być z kobietą
Spektakl komediowy

18–20 października (piątek–niedziela)
1. NOWOHUCKI FESTIWAL SZTUKI

23 października (środa),
godz. 9.00, sala teatralna
LOKOMOTYWA II
Spektakl tarnowskiego Teatru im. L. Solskiego

27 października (niedziela),
godz. 18.00, Studio C4 NCK
POLIAMORIA – premiera
Krakowski Teatr Tańca

listopad

6 listopada (środa),
godz. 19.00, sala kameralna
SCENA BALLADA
Recital Pawła Orkisz

14 listopada (czwartek),
godz. 9.00, 11.00, sala teatralna
MIŚ TYMOTEUSZ RYM CIM CI
Spektakl Teatru Lalek RABCIO z Rabki-Zdroju

15–17 listopada (piątek–niedziela)
MISTRZOSTWA EUROPY W TAŃCU IRLANDZKIM
I MIĘDZYKRAJOWE ZAWODY TAŃCA
IRLANDZKIEGO

29 listopada (piątek), godz. 19.00, sala kameralna
KACZMARSKIEGO SZKICE SŁOWEM CZ. II
Recital Adama Łapacza

grudzień

29 listopada – 1 grudnia
XXII KRAKOWSKIE SPOTKANIA BALETOWE

3 grudnia (wtorek),
godz. 19.00, sala teatralna
GRUPA MOCARTA

5–7 grudnia,
godz. 9.00, 11.00, 16.00, sala teatralna
JEMIOŁUSZEK ŚWIĄTECZNY DUSZEK
Impreza Mikołajowa w wykonaniu Teatru Banasiów z Warszawy

8 grudnia (niedziela), sala teatralna
Russian National Ballet w spektaklach
DZIADEK DO ORZECHÓW, godz. 17.00
JEZIORO ŁABĘDZIE, godz. 20.00

10 grudnia (wtorek),
godz. 9.00, 11.30, sala teatralna
MR SCROOGE

Spektakl Teatru Lalek Banialuka im. Jerzego Zitzmana – Bielsko-Biała

Reminiscencje coraz bliżej!

16 października rozpocznie się 38. edycja Krakowskich Reminiscencji Teatralnych. Ten eksplorujący obszar sztuk performatywnych festiwal kolejny raz odsłania przed publicznością swoją nową tożsamość. Poszerzając analizowane dotychczas terytoria, pyta o współczesnego człowieka i kulturę, porusza najaktualniejsze tematy i zachęca do czynnego udziału w dyskusji.

■ Karolina Harazim*

W salach najzacieśniej instytucji, jak i w przestrzeni miejskiej – sztuki performatywne zawładną Krakowem! W programie 38. RMNSC. znalazły się spektakle teatralne, projekcje filmów czy pokazy tańca współczesnego. W każdym z pięciu dni festiwalu (16–20 października 2013) publiczność będzie miała okazję zobaczyć największe gwiazdy teatru, wśród których znaleźli się Rimini Protokoll, Jan Fabre czy Demirski & Strzępka. Zaprezentowanych zostanie 11 spektakli i jeden wykład performatywny, odbędzie się sześć projekcji filmowych i dwie debaty, do dyspozycji publiczności będą trzy artystyczne miejskie spacerzy, nie zabraknie niespotykanego, improwizowanego wydarzenia muzyczno-taneczno-naukowego... Wiele z prezentowanych w tym roku wydarzeń to projekty zrealizowane specjalnie dla Reminiscencji.

Tematem przewodnim 38. Krakowskich Reminiscencji Teatralnych są „Światy równoległe”. Poruszone zostaną kwestie różnych porządków rzeczywistości społecznej, równoległych przekazów, obiektywnego i subiektywnego spojrzenia na nas samych i otoczenie. RMNSC. to różne spojrzenia na sztukę, politykę i społeczeństwo oraz odważny komentarz do otaczającej rzeczywistości.

Co w programie?

– Tegoroczny festiwal w sposób szczególnie koncentruje się na Krakowie, podkreślając swoją przynależność – wyjaśnia Anna Lewanowicz, dyrektor festiwalu. – W projekcie „100% KRAKÓW” analizujemy miasto poprzez pryzmat statystycznych danych na jego temat w zestawieniu z autentycznym życiem mieszkańców. Spektaklowi będzie towarzyszyła dyskusja o społecznych aspektach miasta – wyjaśnia.

Kolejnym wydarzeniem RMNSC. głęboko osadzonym w tkance Krakowa jest „#stalker”

Aśki Grochulskiej i Tomasza Węgorzewskiego, w ramach którego anonimowi stalkerzy, współcześni badacze, zbudują portret miasta, bacznie obserwując krakowian. Ale na tym nie koniec: odkryjemy ukryte wątki z krakowskiego archiwum IPN, które stanowią bazę spektaklu Radka Rychcika „Follow me”, zaprezentujemy krakowskich tancerzy, którzy wzięli udział w rozpoczętym przez Reminiscencje cyklu rezydencji tańca Dance Moves Cities (pierwszą z nich poprowadził francuski choreograf Philippe Blanchard, pracujący głównie w Belgii i Wielkiej Brytanii). Jak to mamy w zwyczaju, łączymy różne światy – w tym roku na scenie zobaczymy znanego krakowskiego naukowca prof. Jerzego Vetulaniego wraz z muzykiem Mikołajem Trzaską i tancerzem Leszkiem Bzdylem.

W programie RMNSC.2013 znalazły się również m.in.: An Kaler „Insignificant Others (looking

sideways)”; Milo Rau / International Institute for Political Murder z wielce aktualnym spektaklem „Hate Radio”; Rabih Mroué w jedynym wykładzie performatywnym festiwalu: „The Pixelated Revolution”; Anka Herbut wraz z kilkunastoma artystami z Polski, Włoch i Niemiec poprowadzi artystyczne spacerzy („Artistic City Trips”) po Krakowie i Nowym Sączu; Jan Fabre, w którego przejmującym monodramie „Drugs kept me alive” Antony Rizzi otwarcie mówi o uzależnieniu od narkotyków; w „DZOE” Harakiri Farmers pytają o to, co się stanie, gdy pozbawi się kogoś tożsamości, zastępując twarz; Alexandra Bachzetsis w spektaklu „A Piece Danced Alone” (na scenie stanie sama artystka) sprawi, że zagubi się oryginał, zginie kopia. Kto jest kim i dlaczego robi to, co robi?

Gdzie, kiedy i w jakiej cenie?

Centrum festiwalowe RMNSC. czynne będzie w Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki (pl. Szczepański 3a) od 16 do 20 października w godzinach 11.00–18.00. Bilety na wydarzenia festiwalowe można nabyć przez stronę internetową festiwalu (www.rmnscc.pl), fanpage na Facebooku (RMNSC.FESTIVAL) oraz portale kulturodajnia.pl oraz kulturomix.pl. W czasie trwania festiwalu bilety można będzie kupić przed każdym wydarzeniem w miejscu prezentacji. Ceny biletów: od 10 do 35 zł. Na część wydarzeń („100% KRAKÓW”, „#stalker”) obowiązują darmowe wejściówki, jednak konieczna jest wcześniejsza rezerwacja miejsc!

Więcej informacji o programie festiwalu oraz wszystkich wydarzeniach RMNSC.: www.rmnscc.pl

*pressroom, Krakowskie Reminiscencje Teatralne



W przejmującym monodramie Jana Fabre'a „Drugs kept me alive” Antony Rizzi otwarcie mówi o uzależnieniu od narkotyków

Młodzi filharmonicy zagrają w Krakowie

Już po raz piąty Młoda Polska Filharmonia – orkiestra młodzieżowa działająca jako projekt Fundacji Zwierciadło – rusza w trasę koncertową. W ramach jesiennego tournée 13 października zagra koncert w Krakowie w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego. Honorowy patronat nad koncertem objął Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.



foto: Zbigniew Duda

Młodzieżowa orkiestra, czyli Młoda Polska Filharmonia

Ewa Kucińska*

Pod batutą Adama Klocka wystąpi 39 młodych, wybitnie uzdolnionych muzyków. Młodzi artyści wykonają koncert skrzypcowy Manuela Marii Ponce, koncert fortepianowy A-dur KV 488 Wolfganga Amadeusza Mozarta, „Trzy utwory w dawnym stylu” Henryka Mikołaja Góreckiego i Symfonię I op. 21 Ludwiga van Beethovena. Gościnnie z orkiestrą wystąpią Emanuel Salvador – wybitny skrzypek, koncertmistrz portugalskiej Orquestra do Norte, oraz Rozalia Kierc – bardzo obiecująca czternastoletnia pianistka, która mimo młodego wieku ma już na swoim koncie liczne międzynarodowe nagrody. Wśród młodych muzyków orkiestry nie mogło zabraknąć reprezentantów Krakowa i okolic. Na skrzypcach zagrają: Zoriana Mychajlenko, Aleksandra Steczkowska, Dorota Błaszczyńska, na kontrabasie – Paweł Królikowski, na oboju – Katarzyna Myśliwiec, a na trąbce – Jacek Dudek.

Jesienną trasę koncertową Młodej Polskiej Filharmonii zainauguruje koncert w Filharmonii Kaliskiej, który odbędzie się w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Bursztynowy Szlak” MULTIMEDIA AMBER ROAD FESTIVAL. Kolej-

ne koncerty odbędą się w Filharmonii Częstochowskiej w ramach IX Festiwalu Wiolinistycznego im. Bronisława Hubermana, w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie oraz w Studio Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie. – Cieszymy się, że po wrześniowych przesłuchaniach konkursowych udało się uzupełnić skład orkiestry o kolejnych, bardzo utalentowanych młodych muzyków. Poziom przesłuchań był naprawdę bardzo wysoki – mówi Adam Kłoczek. – Tegoroczna jesienna trasa MPF jest inna od poprzednich, wprowadzamy bowiem element promocji utalentowanych, młodych polskich muzyków w roli solistów – dodaje.

Młoda Polska Filharmonia odbywa trasy koncertowe dwa razy w roku. Latem młodzi muzycy występują w koncertach plenerowych z repertuarem lżejszym – orkiestrowymi aranżacjami przebojów muzyki popularnej, trasy jesienne to wyłącznie repertuar klasyczny z udziałem uznanych solistów krajowych i zagranicznych. Wszystkie koncerty Młodej Polskiej Filharmonii cieszą się niezwykłą popularnością. – Młoda Polska Filharmonia to projekt Fundacji Zwierciadło, który doskonale wpisuje się w idee promowane w całej Grupie Zwierciadło. Naszą ambicją jest

wyszukiwanie nieprzeciętnie zdolnych młodych ludzi i promowanie ich talentu, przez stwarzanie im możliwości dalszego rozwoju – mówi Tamara Surman, prezes fundacji. – Możliwość grania w orkiestrze zamieniamy w umiejętność grania w orkiestrze. Podczas warsztatów nasi stypendyści doskonalą się pod okiem zarówno najlepszych muzyków w Polsce, jak i światowych koncertmistrzów. Owocem tej pracy są trasy koncertowe w filharmoniach w całej Polsce i pięknych plenerach – podkreśla prezes Fundacji Zwierciadło. Młoda Polska Filharmonia od początku swojej działalności jest wspierana przez przedstawicieli środowiska muzycznego. Jako pierwszy poparł tę niezwykłą inicjatywę światowej sławy kompozytor Zbigniew Preisner, tworząc specjalnie dla młodych muzyków utwór na pierwszą trasę koncertową MPF. Projekt wspierają także Alicja Węgorzewska-Whiskerd, Marita Albán Juárez, Robert Kubiszyn, Aga Zaryan, Magda Navarette, Kayah. Młodych artystów ceni również Grzegorz Turnau – orkiestra kameralna Młodej Polskiej Filharmonii w kwietniu tego roku towarzyszyła muzykowi i grupie Zakopower podczas wspólnego koncertu w Sali Kongresowej w Warszawie.

Dotychczas, w ramach czterech tras koncertowych, Młoda Polska Filharmonia dała 17 koncertów w najlepszych salach Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Bydgoszczy i Częstochowy, które łącznie z koncertami plenerowymi obejrzało prawie 20 tys. osób. Dyrektorem artystycznym i dyrygentem orkiestry jest wybitny muzyk Adam Kłoczek, pełniący obowiązki szefa Filharmonii Kaliskiej, a od 2012 r. będący także dyrektorem artystycznym Filharmonii Częstochowskiej. Krzysztof Penderecki uważa go za jednego z najbardziej obiecujących dyrygentów młodej generacji. Szczegółowe informacje o koncertach: www.mpfzwierciadlo.pl.

*pracownik fundacji Zwierciadło

Koncerty MPF:

- 10 października (19.30), Kalisz**
Filharmonia Kaliska, w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Bursztynowy Szlak” MULTIMEDIA AMBER ROAD FESTIVAL
- 11 października (19.00), Częstochowa**
Filharmonia Częstochowska, w ramach IX Festiwalu Wiolinistycznego im. B. Hubermana
- 13 października (18.00), Kraków**
Filharmonia im. K. Szymanowskiego
- 14 października (20.00), Warszawa**
Studio Koncertowe Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego

Więcej wolnego w święta?

Uchwała dotycząca ograniczenia handlu detalicznego w Wielki Piątek i Wigilię oraz w niedzielę od godz. 12.00 od początku wzbudza wiele emocji. O uchwale z radnymi **Tomaszem Urynowiczem**, jej pomysłodawcą, oraz **Dominikiem Jaśkowcem** rozmawia Błażej Siekierka.



foto: Wiesław Majka / UMK

Krakowianie podczas konsultacji wypowiedzą się w sprawie skrócenia godzin handlu

Czy wprowadzenie zakazu handlu w Wielki Piątek, Wigilię i wszystkie niedziele od godz. 12.00 nie wpłynie niekorzystnie na polską gospodarkę? Organizacje pracodawców alarmują, że redukcji ulegną wpływy do budżetu, mniej będzie też miejsc pracy.

Dominik Jaśkowiec: Problem jest inny i ma wymiar bardziej praktyczny. Wielki Piątek i Wigilia będą dalej normalnymi dniami pracy, nie będzie można tylko w te dni robić zakupów. Uważam, że takie rozwiązanie utrudni przygotowania do świąt. Po pracy w Wigilię czy w Wielki Piątek kupujemy wiele drobiazgów, o których zapominamy w krzątaniu dnia codziennego. Zostaniemy pozbawieni tej możliwości. Negatywny wpływ na krakowską gospodarkę będzie miało natomiast zamknięcie sklepów w niedzielę.

Tomasz Urynowicz: Zasadniczym tematem poddanym pod konsultacje jest skrócenie czasu pracy w handlu w Wigilię do godziny 12.00 i w Wielki Piątek także do godziny 12.00. Od wielu lat trwa akcja, która zachęca do nierobie-

nia zakupów w Wigilię pod nazwą „Nie prze-handluj Gwiazdki”, w którą także wpisuje się mój projekt. Przecież to, że jest Wigilia, nikogo chyba w Polsce nie zaskakuje. Podniosły charakter tego dnia wpisany jest mocno w polską tradycję i dla wielu ten wieczór utożsamiany jest wprost ze świętami. Trudno mi zrozumieć, że ktoś uważa, że akurat w Wigilię musi kupować po godz. 12.00, bo zaskoczyły go niespodziewanie święta Bożego Narodzenia. Zazwyczaj dokonujemy zakupów z wyprzedzeniem. Znajdźmy w sobie na tyle pokładów solidarności społecznej, by oddać Wigilię także pracującym w handlu i ich rodzinom. Jeśli z kolei chodzi o Wielki Piątek, trzeba pamiętać, że to bardzo istotny dzień nie tylko dla katolików, ale przede wszystkim dla protestantów.

Pozostaje jeszcze kwestia ograniczenia handlu w niedzielę.

TU: Została ona dodana w trakcie debaty Rady Miasta Krakowa przez radnych i także będzie poddana konsultacjom społecznym. Nawet le-

piej dla samego procesu konsultacji, że ich zakres będzie rozszerzony. To też nie jest nadzwyczajne, że w niedziele sklepy są zamknięte. W Austrii, w Niemczech, w Szwajcarii niedziele są wolne od handlu. Ludzie się do tego przyzwyczaili, bo to długoletnia tradycja i nikt tam nie pyta, o ile wolniej przez zakaz handlu w niedziele rozwija się np. niemiecka gospodarka. Zresztą może trzeba także przypomnieć fakt, że w Polsce niedziela jest dniem ustawowo wolnym od pracy i dopiero od tej reguły ustanawiane są wyjątki, a nie na odwrót.

**Związki zawodowe i organizacje pracowni-
cze są za. Może posłuchajmy tych, którzy
walczą o pracowników, i wprowadźmy to
prosocjalne rozwiązanie?**

DJ: Zakaz handlu w niedzielę nie jest rozwiązaniem prosocjalnym i mówię to z całym przekonaniem, zwłaszcza że mam w rodzinie osoby pracujące np. w supermarkecie. Zamknięcie sklepów w niedzielę spowoduje zwolnienia z pracy i przełoży się na wzrost bezrobocia, ponadto wpłynie na spadek i tak nie najwyższych zarobków. Co jest bardziej prosocjalne: mieć pracę czy jej nie mieć? Przecież najbardziej degenerujące dla rodziny jest bezrobocie, jest ono przyczyną wielu patologii społecznych.

**Jakie jest prawdopodobieństwo, że pomysł
ograniczenia handlu uda się zrealizować?**

DJ: To, czy zakaz wejdzie w życie, będzie zależał w dużej mierze od wyniku konsultacji społecznych. Martwię się jednak, że głos „szarego Kowalskiego” będzie zagłuszony przez organizacje „pseudoobrońców” ludzi pracy. Pewnym kompromisowym rozwiązaniem byłoby ograniczenie handlu w Wigilię i Wielki Piątek np. od godziny 16.00. Zakaz handlu w niedzielę jest jednak nie do zaakceptowania z uwagi na jego negatywne konsekwencje dla rynku pracy.

TU: Trzeba przeanalizować wyniki głosowania pierwszej uchwały. Z tego, co pamiętam, było 22 do 8. To optymistyczne, ale jeszcze nie głosowaliśmy szczegółowych rozwiązań. Te poznamy dopiero po konsultacjach. W ich trakcie trzeba wyważyć interesy trzech stron: pracowników, pracodawców i konsumentów. Po konsultacjach będziemy mądrzejsi i zastanowimy się, w jakim kierunku pójdziemy. Są już znane wyniki badania opinii publicznej i okazuje się, że mój pogląd ma dużo zwolenników. Były też przeprowadzone sondy przez gazety. Wynika z nich, że sondowani są za tym, aby we wskazane dni świąteczne handel był zorganizowany tak, żeby pracownicy mieli możliwość godnego spędzenia świąt ze swoimi rodzinami. Zobaczmy, jaki będzie finalny model konsultacji, jaki wyjdzie ostateczny projekt, i wtedy zastanowimy się, czy ma szanse powodzenia.

Krakowskie zero tolerancji

Seria brutalnych zabójstw, tajemnicze napady, których ofiary odmawiają zeznań, bójki i zaczepki na osiedlach – informacje w mediach i niepokój opinii publicznej zmieniły obraz Krakowa ze stolicy kultury w „miasto latających maczet”. **Bogusław Kośmider**, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa zapowiada radykalne zmiany w celu poprawy bezpieczeństwa. Rozmawia Jan Bińczycki.



foto: Paweł Hanczyk / UMJK

Bogusław Kośmider – bankowiec i ekonomista. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Radny Miasta Krakowa od 1994 r. Od III kadencji wiceprzewodniczący Rady. W VI kadencji wybrany na stanowisko Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Wieloletni harcmistrz RP

Czy w Krakowie jest bezpiecznie? Statystyki mówią, że tak, a odczucia mieszkańców – że niekoniecznie.

Bogusław Kośmider: Rzeczywiście, statystyki pokazują, że w Krakowie spadła i to znacząco liczba przestępstw, w tym napadów. Rok temu i wcześniej było dużo gorzej. Więcej, porównując Kraków z innymi miastami, jednoznacznie widzimy, że ten spadek w Krakowie jest największy. Zdajemy sobie sprawę, że dzięki różnym działaniom policji przestępczość pospolita spadła. Ponadto dzięki zmianom strukturalnym w Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie lepszy jest czas reak-

cji na zdarzenia, na ulicach jest więcej patroli. Jednak ze względu na charakter części przestępstw popełnianych w ostatnim czasie, zwłaszcza tych związanych ze środowiskiem tzw. pseudokibiców, które ze względu na drastyczność są szczególnie medialne i „nośne” w opinii publicznej, poczucie bezpieczeństwa zwykłych obywateli znacząco spadło.

Zdajemy sobie sprawę, że dzięki różnym działaniom policji przestępczość pospolita spadła.

Jakie działania przedsięwzięła Rada Miasta Krakowa? Za nami posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, w tej sprawie spotkał się Pan też z ministrem spraw wewnętrznych. Jak gmina może wspomóc policję, zależną od centralnego kierownictwa?

BK: Mówiliśmy o tym na Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, powstał plan działania. Jego główne założenia to: finansowanie przez Kraków tzw. patroli pływających, szybka aktualizacja Programu Bezpieczny Kraków, zwiększenie finansowania przez miasto i dzielnice taboru dla policji. Zorganizujemy wspólnie z policją konferencję nt. bezpieczeństwa w Krakowie, wprowadzimy prawdziwy system monitoringu, doprowadzimy do powstania Centrum Bezpieczeństwa Miasta, rozszerzymy także współpracę z klubami piłkarskimi różnych klas i będziemy organizować częściej spotkania Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Z kolei nasze postulaty wobec ministra to przede wszystkim umożliwienie odbywania staży aplikacyjnych dla przeszkolonych policjantów z Krakowa. Samorząd włączy się do ich finansowania. Takie działania zwiększyłyby liczbę policjantów patrolujących miasto. Prosimy też o zezwolenie na stworzenie tzw. komisariatów stadionowych, gdzie wspólnie z prokuraturą i sądem na posiedzeniu wyjazdowym byłyby podejmowane działania sądowe wobec pseudokibiców. Zależy nam na zezwoleniu na stworzenie Centrum Bezpieczeństwa Miasta i docelowo pomocy finansowej na ten cel, wybudowanie na terenach policji takiego centrum z wykorzystaniem środków UE. Przewidywany koszt to ok. 20 mln zł. Powstałoby ono na terenach policyjnych w Toniach, obok budynków budowanych przez policję w ramach standaryzacji. Sugerujemy też podjęcie szeregu inicjatyw legislacyjnych, czyli zmian ustaw. Postulujemy szybkie przyjęcie przepisów regulujących standardy i wymogi dla monitoringu, by po zbudowaniu nowego systemu nie okazało się, że nie jest on zgodny z prawem i wytycznymi. Obecnie brak takich uregulowań. Z kolei w sprawie posiadania niebezpiecznych narzędzi w miejscach publicznych proponujemy, by wprowadzić wzory brytyjskie, polegające na

całkowitym zakazie posiadania przy sobie narzędzi niebezpiecznych w przestrzeni publicznej, i rygorystycznie ten zakaz egzekwować. Nieistotny byłby w tym wypadku ewentualny zamiar, ale sam fakt posiadania i używania niektórych narzędzi z grupy tzw. niebezpiecznych winien być uregulowany w ściśle okre-

ślonych przepisach ustawowych. Proponujemy także zmiany w organizacji policji, które dotyczą możliwości tworzenia komend rejonowych w Krakowie. Obecnie jest to możliwe tylko w Warszawie. Zależy nam też na uregulowaniu przez ministra sportu przepisów w zakresie tzw. niezbędnych wymaganych parametrów obiektów sportowych – z uwzględnieniem wszystkich obiektów, również III-ligowych.

Wiele mówi się o wprowadzeniu w Krakowie taktyki „zero tolerancji”. To pomysł równie popularny, co kontrowersyjny. Jak będzie wyglądać jego lokalny wariant?

BK: Z jednej strony ludzie chcą zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, ale dziwi ich, że trzeba przestrzegać prawa i to bezwzględnie. Analizując działania innych miast, w tym tych w Polsce, gdzie polepszyło się poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, widzimy, że to jedyny skuteczny sposób. Karane są wszystkie przestępstwa, w tym te najmniejsze. To naprawdę się sprawdza i daje dobre rezultaty. Oznacza to, także docelowo w Krakowie, znaczne podniesienie skuteczności poprzez reagowanie na wszelkie występki, zaczynając od karania za przechodzenie na czerwonym świetle czy za pozostawianie w niewłaściwym miejscu samochodu, a kończąc na poważnych przestępstwach, na-

padach i zabójstwach. Czekamy też na uaktywnienie lokalnych społeczności, środowisk sąsiedzkich, organizacji pozarządowych. Myślimy o wsparciu w niedalekiej przyszłości projektu Nasze Małe Ojczyzny, adresowanego do lokalnych, sąsiedzkich środowisk. I taki właśnie mix: z jednej strony ostre restrykcyjne podejście do popełniania jakichkolwiek przestępstw, a z drugiej rozszerzenie działań aktywizujących lokalne środowiska to będzie krakowskie zero tolerancji.

Czy przewiduje Pan zwiększenie środków na cele związane z bezpieczeństwem w najbliższym budżecie?

BK: Jeszcze w tym roku sfinansujemy dodatkowe patrole policyjne. W przyszłym na pewno będą środki właśnie na te dodatko-

we patrole w ramach staży aplikacyjnych, będą środki na zakup taboru dla policji, także, mam nadzieję, w dzielnicach. W następnych latach musimy zaplanować środki na udział własny we wspólnej miejsko-policyjnej inwestycji: Centrum Bezpieczeństwa Miasta, czyli centrum nowoczesnego monitoringu miasta, gdzie skupi się wiązka kilkuset nowoczesnych kamer reagujących na ruch czy hałas. Potrzebujemy też środków na wsparcie programu Nasze Małe Ojczyzny. Sporą część tych wydatków sfinansujemy ze środków UE w ramach Małopolskiego Programu Operacyjnego. Jest zdecydowana wola wszystkich, aby ludzie w Krakowie czuli się bardziej bezpieczni. I tak będzie, jestem tego pewny.

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

20 września

- odsłonięcie pomnika Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Wola Duchacka, ul. Wspólna (zaproszenie: przewodniczący rad dzielnic IX i XI oraz Prezes Koła Kraków Podgórze Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych)
- konferencja VELOKRAKÓW nt. polityki rowerowej miasta, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

21 września

- piknik rodzinny „Legenda o Kijkach piaseczyńskich” (zaproszenie: Dom Kultury „Podgórze”, Klub Kultury „Piaskownica”, Grupa Inicjatywna Mieszkańców „Gospodarne Osiedle” Piaski Nowe)

25 września

- 83. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

26 września

- uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa z okazji wręczenia tytułu Honorowego Obywate-

la Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Krzysztofowi Pendereckiemu, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)



27 września

- uroczystość podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pomnika Armii Krajowej, bulwar Czerwieniński (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa, Prezes Okręgu Małopolska Światowego Związku Żołnierzy AK, Prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK)

28 września

- konferencja naukowa „Udział harcerstwa w odzyskaniu i zachowaniu niepodległości Polski na przestrzeni dziejów”, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Komenda oraz Komisja Historyczna ZHP Chorągwi Krakowskiej)

4 października

- Gala Zarządcy, podczas której wręczone zostały Certyfikaty Kompetencji Zawodowych w Zarządzaniu i Administrowaniu Nieruchomościami, Teatr im. J. Słowackiego (zaproszenie: Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości w Krakowie)

8 października

- otwarcie Kongresu Eurobiotech 2013, al. 29 Listopada 46 (zaproszenie: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego oraz Prezes Zarządu Targi w Krakowie)

10 października

- uroczystość przyznania tytułów „Mecenas Kultury Krakowa Roku 2013”, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

Blżej Kazachstanu

Od 10 lipca 2013 r. Kraków ma nowego partnera – kazachskie Ałmaty (dawna Ałma Ata). Inicjatorem zbliżenia jest Józef Pilch, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Co łączy obie dawne stolice? Co na współpracy zyska Kraków, a co Ałmaty?

Jan Bińczycki

To prężne, ambitne, szybko rozwijające się miasto. Skala inwestycji może przyprawić o zawrót głowy. Ałmaty ma potencjał i pozytywną energię. Za to mniej zabytków, tkanki miejskiej i doświadczeń. Interesuje ich nasz krakowski know-how i kontakty z przedsiębiorcami. Zadawali mnóstwo szczegółowych pytań. Sądzę, że to kontakt z dużymi perspektywami – tłumaczy Józef Pilch, wiceprzewodniczący RMK.

Ałmaty to usytuowane na wysokości 700 m n.p.m., blisko granicy z Kirgistanem miasto

o powierzchni 444 km kw. Powstało jako twierdza strzegąca jedwabnego szlaku w 1854 r. Założyli ją rosyjscy oficerowie. Obecnie Ałmaty zamieszkuje 1 mln 477 tys. 564 obywatele, oprócz Kazachów także inne grupy, m.in. Rosjanie (urodził się tu kontrowersyjny polityk Władimir Żyrynowski) i Polacy. Do 1998 r. było stolicą Kazachstanu (obecnie mieści się ona w Astanie). Jest głównym ośrodkiem naukowym, przemysłowym oraz kulturalnym Kazachstanu.

Umowa Krakowa z Ałmaty dotyczy współpracy w zakresie: rozwoju i innowacji, infrastruktury, nauki i kultury, sportu i turysty-

ki, spraw społecznych, gospodarki, edukacji i współpracy młodzieży oraz ochrony zdrowia. – Nie wolno zapominać, że w Kazachstanie mamy liczną Polonię. Kraków jest jednym z liderów w pomocy repatriantom. Dzięki współpracy będziemy także bliżej naszych rodaków, którzy mieszkają w mieście i w całym kraju – dodaje Józef Pilch. Jak zrodziła się inicjatywa nawiązania współpracy z tak dalekim partnerem? – Byłem tam zawodowo, wraz z grupą przedstawicieli krakowskiego biznesu. Ponieważ zawsze szukam okazji do współpracy na rzecz miasta, postanowiłem działać także w Ałmaty. Jesteśmy zainteresowani Zachodem, często wręcz w niego zapatrzeni, tymczasem na Wschodzie także jest wiele szans oraz interesujących perspektyw, choćby w dziedzinie biznesu. Polskie i krakowskie doświadczenia w dziedzinie rozwoju są tam znane i budzą żywe zainteresowanie. Dlatego sądzę, że warto budować relacje z samorządem tego młodego, prężnego i pięknego miasta – kwituje wiceprzewodniczący Józef Pilch.

Nowi honorowi obywatele

Stanisław Juchnowicz oraz Władysław Stróżewski to dwaj nowi honorowi obywatele Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. O nadaniu dwóm profesorom tego zaszczytnego tytułu radni zdecydowali podczas sesji 25 września.

Magdalena Bartlewicz

Stanisław Juchnowicz urodził się 10 czerwca 1923 r. w Lidzie. To wybitny urbanista i architekt, który swoimi osiągnięciami twórczymi wpisuje się na trwałe w historię Krakowa. Jest współautorem planu urbanistycznego Nowej Huty. Do wybitnych osiągnięć prof. Juchnowicza, znaczących dla rozwoju Krakowa, zaliczają się również jego liczne inicjatywy i projekty urbanistyczne służące poprawie warunków ekologicznych naszego miasta, m.in. utworzenie użytku ekologicznego Łąki Nowohuckie. Opracowane pod kierunkiem prof. Juchnowicza Studium Zagospodarowania Przestrzennego Kraków Wschód można zaliczyć do „poprzedników ideowych” międzynarodowego konkursu, w wyniku którego skryształowała się kolejna inicjatywa obywatelska i zręby koncepcji znanej obecnie jako

„Nowa Huta Przyszłości”. Stanisław Juchnowicz jest uczonym o światowej renomie. Jego prace naukowe na temat zrównoważonego rozwoju i cytowane w wielu znaczących publikacjach międzynarodowych wyniki badań na temat śródmieść weszły do kanonu naukowej literatury urbanistycznej.

Drugi z laureatów Władysław Stróżewski urodził się 8 czerwca 1933 r. w Krotoszynie. Krakowianin z wyboru, od ponad pięćdziesięciu lat związany jest z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim. Jest postacią wybitną i wyjątkową w krakowskim środowisku naukowym i kulturalnym, łącząc w swojej pracy i aktywności społecznej wiele pasji i różnorodnych zainteresowań. Na Uniwersytecie Jagiellońskim pełnił szereg ważnych funkcji: był dyrektorem Instytutu Filozofii, prodziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego, dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego i pierwszym dziekanem Wydziału Filozoficznego. Jest członkiem wielu stowarzyszeń i instytucji naukowych oraz kulturalnych, zarówno międzynarodowych, jak i ogólnopolskich oraz krakowskich. Prof. Władysław Stróżewski jest światowej sławy filozofem, wybitnym działaczem naukowym oraz zasłużonym nauczycielem akademickim. Lista książek i artykułów jego autorstwa obejmuje ponad 350 pozycji.



Tytuły honorowego obywatela wręczone zostaną w Sali Obrad podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa

Potrzeby bezpieczeństwa

Jedno z posiedzeń Komisji Praworządności Rady Miasta Krakowa poświęcone było potrzebom finansowym związanym z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w kontekście przygotowywania projektu budżetu na 2014 r. Piętno na obradach odcisnęły jednak ostatnie tragiczne wypadki, w tym zabójstwo młodego krakowianina na ul. Grodzkiej.

Jan Bińczycki

Wadim Dyba, szef krakowskiej policji na prośbę radnych odtworzył przebieg dramatycznych wydarzeń. Podkreślał, że dzięki zgłoszeniu telefonicznemu, sieci monitoringu oraz współpracy pomiędzy policją a strażą miejską udało się szybko ująć podejrzanego o morderstwo. Radny Krzysztof Durek, z zawodu policjant odniósł się do słów komendanta:

– Mówi pan o współpracy od momentu popełnienia przestępstwa. Wylania się z tego następujący obraz: jeśli ktoś zostanie zabity, to szybko i sprawnie uda się schwytać sprawcę. Nie kwestionuję profesjonalizmu funkcjonariuszy, wiem, że perfekcyjnie przeprowadzili te czynności, ale powinno się rozmawiać o tym, co działo się przed. Chciałbym wiedzieć, ile patroli przeszło wcześniej w tej okolicy – mówił radny Durek. W rejonie Śródmieścia tego dnia było ok. 18 funkcjonariuszy straży miejskiej i 25 policjantów.

Do sprawy odniosła się także radna Agata Tarta: – Potrzeba przede wszystkim zmian w prawie i świadomości społecznej. Nie chciałabym żyć w państwie policyjnym, gdzie na każdym rogu stoi funkcjonariusz. Nawet gdyby jeszcze bardziej zwiększyć liczbę patroli w obrębie ścisłego centrum, to nie zapewni to stuprocentowego bezpieczeństwa. Poza tym są też w mieście inne dzielnice, równie lub nawet bardziej niebezpieczne. Ich mieszkańcy także chcieliby czuć się bezpiecznie – podkreślała radna.

– Martwi mnie to, że brutalnych przestępstw dokonują coraz częściej zwykli ludzie, nie członkowie gangów, zdeklarowani bandyci. Odnoszę wrażenie, że przesunęła się granica tego, co uważamy za dozwolone. Często przebywam wieczorem w rejonie np. ul. Szewskiej i widzę, z jakimi reakcjami spotykają się np. szarpaniny gości mieszczących się tam dyskotek. Jeśli przepychanka lub wyzwiska nie spotykają się z reakcją, to łatwo przeoczyć moment kiedy zamieniają się w bójkę czy atak z użyciem

noża – Jerzy Woźniakiewicz, przewodniczącym komisji odniósł się do społecznego odbioru niebezpiecznych i agresywnych zachowań. W podobnym duchu wypowiadali się także obecni na posiedzeniu przedstawiciele strony społecznej. Często odnoszono się do nowojorskiej polityki „zero tolerancji”, wymieniając różnice i perspektywy wprowadzenia podobnych rozwiązań. Komisja przyjęła wniosek o zabezpieczeniu środków z rezerwy budżetowej na dofinansowanie kupna wielozadaniowego samochodu dla policji. Powołano także zespół, który sporządzi listę potrzeb w zakresie bezpieczeństwa. Lista propozycji zostanie w przekazana w formie wniosku o ujęcie w budżecie.



foto: Małgorzata Kubiś / UMK

Podczas posiedzenia komisji radni dyskutowali o bezpieczeństwie

Inwestycje i offshoring

Posiedzenie Komisji Rozwoju i Innowacji poświęcone było dwóm zagadnieniom ważnym dla przyszłej gospodarki Krakowa. Rozmawiano o metropolitalnych inwestycjach i rozwoju outsourcingu.

Jan Bińczycki

Projekty Gminy Miejskiej Kraków przygotowywane do realizacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych przedstawił Janusz Moskwa, dyrektor Biura Funduszy Europejskich. Dyrektor Moskwa omówił perspektywy rozwoju naszego miasta jako ośrodka mającego wpływ na rozwój okalających go gmin oraz rządowe i wo-

jewódzkie propozycje współpracy. W drugiej części posiedzenia głos zabrali Andrew Hallan i Jan Lewanowicz z Aspire – Stowarzyszenia IT i Business Process Services działającego w Krakowie. Przedstawili postulaty reprezentowanych przez siebie branż i partnerów. Wiele uwagi poświęcono wpływowi, jaki rozwój sektora usług ma na życie miasta. – W Krakowie ok. 28 tys. ludzi pracuje w tego typu firmach. Jest 12 takich centrów, więcej niż gdziekol-

wiek w tej części Europy, co czyni go liderem na rynku usług offshoringowych. Jedno takie miejsce pracy generuje ok. 40 tys. złotych rocznie – mówił Andrew Hallan. Po prezentacji radni zadawali pytania na temat współpracy biznesu i samorządu. Sławomir Ptaszkiewicz poruszył kwestię przygotowywania infrastruktury miejskiej dla inwestorów. Paweł Węgrzyn, przewodniczący komisji, mówił o potrzebie dostosowania kształcenia na uczelniach wyższych do wymogów rynku pracy. Elżbieta Koterba, Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta Krakowa zapewniała o wspólnych doświadczeniach w działalności na rzecz rozwoju biznesu i perspektywach na przyszłość. Goście zostali zapewnieni o woli uczestnictwa w kolejnych spotkaniach i wymiany doświadczeń.

G Ł O S D Z I E L N I C

Tym razem piszemy o dzielnicy, która odzyskała stronę internetową; utrudnionym parkowaniu na Żabińcu; Biegu Śladami Panien Zwierzynieckich oraz prośbie o strefę płatnego parkowania płynącą od mieszkańców Dębnik. Jak zwykle zapraszamy do lektury!

Dzielnica III Prądnik Czerwony

Znowu www sieci

Po dłuższej nieobecności Rada Dzielnicy III powróciła do internetu. Na nowej stronie internetowej pod adresem www.dzielnica3.krakow.pl znajdują się informacje o samorządzie dzielnicowym, a także uchwały, archiwal-



foto: Magdalena Bartwicz / UMK

ne wydania „Biuletynu Dzielnicy III”, terminy dyżurów, część historyczna oraz aktualności. Poprzednia strona dzielnicy została zainfekowana wirusem i mimo prób informatyków nie udało się jej przywrócić. Konieczne było stworzenie strony od nowa. – Rada Dzielnicy III zarezerwowała na ten cel 10 tys. zł, jednak ostatecznie na stronę i jej administrowanie do końca roku zostało przeznaczony tylko 4 tys. zł, a zaoszczędzone 6 tys. zł radni przekazali na remont w Szkole Podstawowej nr 95 – mówi członek Zarządu Dzielnicy III Mateusz Drożdż.

Dzielnica IV Prądnik Biały

Gdzie parkować?

Na Żabińcu trwa walka o miejsca parkingowe. Po wielu latach okazało się, że teren wcale nie należy do wspólnoty mieszkaniowej, lecz do osób prywatnych. Zdesperowani mieszkańcy najpierw chcieli się dowiedzieć, kto postawił pachołki w miejscach, w których zawsze parkowali samochody. Następnie zwrócili się do radnych dzielnicy z prośbą o interwencję. Radni od razu zajęli się sprawą i na początek poprosili ZKiT o wyjaśnienia i pomoc. Sprawa jest w toku.

Dzielnica VI Bronowice

Bronowice się liczą

Pod koniec września odbyło się głosowanie nad projektami zgłoszonymi przez mieszkańców w ramach wybierania inwestycji z budżetu partycypacyjnego. Bronowice są jedną z dzielnic biorących udział w tym pionierskim projekcie. Budżet partycypacyjny jest narzędziem, które pozwala mieszkańcom na bezpośrednie decydowanie o wydawaniu środków budżetowych. W przeciwieństwie do konsultacji, których charakter nie jest wiążący, mieszkańcy podejmują decyzję, w wyniku której wybrane w drodze głosowania rozwiązanie wchodzi w życie. Budżet partycypacyjny zapewnia więc obywatelom możliwość realnego wpływu na sprawy ich dotyczące i otoczenie, w którym mieszkają.

Dzielnica VII Zwierzyniec

Pobiegli śladami panien

28 września po raz kolejny odbył się Bieg Śladami Panien Zwierzynieckich. Bieg dla dzieci i młodzieży ze szkół z terenu Dzielnicy VII odbył się na te-

renie parafii na Woli Justowskiej. Organizatorzy postarali się o dodatkowe atrakcje: pokaz ratownictwa Straży Pożarnej, która zaprezentowała techniki wyciągania uwięzionego człowieka z wraku samochodu i reanimacji. Na końcu podpalono wrak i go ugaszono.

Dzielnica VIII Dębniki

Chcą strefy

Mieszkańcy i radni Dębnik chcą, by na ulicach Zamkowej i Sandomierskiej wprowadzono strefę płatnego parkowania. Wolą zapłacić za parkowanie pod domem niż, tak jak teraz, nie mieć w ogóle takiej możliwości. Sprawa nie jest jednak oczywista, bo projekt szerszej strefy, która zacznie działać od lutego przyszłego roku, jest już gotowy i nie obejmuje ani ul. Zamkowej, ani Sandomierskiej. Tymczasem kierowcy, którzy pozostawiają auta na tych ulicach, to zmartwienie okolicznych mieszkańców. Na razie poszerzona



foto: Jan Błogoszyński / UMK

strefa ma objąć Stare Podgórze oraz część Krowodrzy, Zwierzynca, os. Oficerskiego i okolicę al. Powstania Warszawskiego.

Dzielnica IX Łagiewniki-Borek Fałęcki

O boisku raz jeszcze

Boisko na terenie Gimnazjum nr 24 swoim wyglądem może już nie tylko cieszyć oko, ale także uczniów odbywających na nim lekcje wychowania fizycznego. Od początku roku szkolnego 2013/2014 służy ono uczniom tej szkoły, ale ponieważ także mieszkańcy Dzielnicy IX chętnie zagraliby na jego murawie, dyrekcja przewiduje taką możliwość. Dostęp do obiektu jest jednak ograniczony. Boisko może być udostępnione nieodpłatnie w ramach współpracy między placówkami, a także w ramach działalności komercyjnej. Rada Dzielnicy IX podjęła uchwałę w sprawie wniosku do budżetu na rok 2014 o realizacji II etapu budowy infrastruktury sportowej na terenie gimnazjum.

Dzielnica XIII Podgórze

Odkrywanie Podgórza

XII Podgórskie Dni Otwartych Drzwi w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa „Nie od razu Polskę zbudowano” odbywały się od 27 do 29 września. Uczestnicy imprezy zwiedzali, poznawali i odkrywali Podgórze, szeroko rozumiane jako prawobrzeżna część Krakowa. Odwiedzano przede wszystkim miejsca na co dzień niedostępne – kościelne wieże, pracownie rzemieślnicze, zapomniane obiekty przemysłowe, a także te dostępne codziennie, gdzie zostały przygotowane specjalne atrakcje.

Wielkie i małe historie

O tym, jak wygląda współczesne archiwum, o cennych dokumentach, które można znaleźć przy ul. Siennej 16, oraz o planach związanych z nową siedzibą z dr **Barbarą Berską**, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Anna Seweryn / ANK

Barbara Berska – historyk, archiwista, doktor nauk humanistycznych, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego; pracowała m.in. na stanowisku zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych; odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz medalem MERENTIBUS

Archiwum kojarzy się z ciemnymi, zakurzonymi pokojami pełnymi akt... Jak to wygląda w rzeczywistości?

Barbara Berska: Nasze pomieszczenia są małe, bo takimi dysponujemy, ale z całą pewnością nie są zakurzone. Mam nadzieję, że nasze warunki lokalowe wkrótce się zmienią, bo przy ul. Rakowickiej powstanie nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie. W przyszłym roku ogłosimy konkurs na projekt budynku, a na 2017 r. planujemy przeprowadzkę. Zasoby naszego archiwum można sobie łatwo wyobrazić, bo zajmują one niemal 24 km półek, dlatego nowe miejsce jest nam bardzo potrzebne. Planujemy pomieszczenie tam aż 60 km dokumentów.

Z zasobów archiwum można także korzystać w sieci...

BB: Oczywiście, archiwum wykorzystuje także nowoczesne technologie, a dzięki programowi digitalizacji coraz więcej materiałów publikujemy w internecie. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się przede wszystkim spisy ludności

i akta stanu cywilnego. W perspektywie najbliższych lat archiwum będzie dysponowało własną przestrzenią w sieci, w której publikować będziemy reprodukcje materiałów archiwalnych z naszego zasobu. W chwili obecnej kopie naszych dokumentów można obejrzeć przez serwis szukajwarchiwach. Ale zapraszamy także do odwiedzania naszych czytelni – wprowadziliśmy ułatwienia w korzystaniu z dokumentacji, można do nas przyjść z własnym aparatem i samemu wykonać kopię dokumentu do własnego użytku.

24 km półek przemawiają do wyobraźni. Czy znajdują się wśród nich białe kruki?

BB: Kraków miał to szczęście, że nie został zniszczony podczas ostatniej wojny i archiwa ocalały. Najstarszy dokument pochodzi z XII w., a najważniejszy dla miasta – akt lokacyjny wydany przez Bolesława Krzywoustego – z 1257 r. Na marginesie dodam, że specjalna komisja interdyscyplinarna rozpoczęła prace nad zbadaniem i zabezpieczeniem aktu – i są to badania na niespotykaną do tej pory w Polsce skalę.

Nasze archiwum może poszczycić się także wspaniałymi dokumentami królewskimi związanymi z nadawaniem przywilejów, bullami papieskimi, mamy świetnie zachowane księgi przyjęć do prawa miejskiego, a już całkiem wyjątkowe jest archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego z czasów I wojny światowej. W przyszłym roku, przy okazji setnej rocznicy wybuchu wojny, pokażemy te dokumenty na specjalnej wystawie. Jestem zwolenniczką „wychodzenia w przestrzeń” takich instytucji jak nasza. Nie jesteśmy przecież hermetyczni – choć czasem tak nas się postrzega. Odwiedzają nas nie tylko naukowcy, ale też zwykli obywatele realizujący swoje pasje, osoby szukające swoich korzeni. Pomagamy w zbieraniu informacji dotyczących np. miejsc przechowywania akt osobowych, dokumentacji płacowej – w sytuacji, gdy wiele instytucji i firm już nie istnieje.

Zadaniem archiwum jest także popularyzacja jego zasobów...

BB: Co z ogromną chęcią czynimy. W przyszłym roku, po planowanym remoncie naszego dziedzińca, zaprosimy krakowian na „dzień otwarty”. Chcemy systematycznie pokazywać nasze zbiory, włączamy się także w proces edukacji – organizujemy np. specjalne lekcje koncentrujące się wokół ciekawych dokumentów. Po przeprowadzce na Rakowicką w budynku na ul. Siennej 16 planujemy zorganizowanie stałej wystawy oraz czasowych wystaw tematycznych. Mamy naprawdę wiele planów!

Tuż po objęciu przez Panią stanowiska dyrektora archiwum minister kultury i dziedzictwa narodowego podniósł rangę krakowskiego archiwum, przekształcając je w Archiwum Narodowe w Krakowie. Nie wygląda to na zbieg okoliczności...

BB: Bardzo się cieszę, że krakowska instytucja doczekała się takiego wyróżnienia. Kraków zasłużył sobie na nie. Żadne miasto nie kojarzy się z historią, przechowywaniem pamięci bardziej niż nasz Kraków.

Oprócz wielkiej historii są jeszcze... małe historie. Czy prywatne osoby również mogą przekazywać archiwum swoje dokumenty?

BB: Jak najbardziej! Przecież to, co dziś – wydawałoby się – nie stanowi dużej wartości, za kilkadziesiąt lat może być cennym źródłem informacji. Do naszego archiwum przekazywana jest też dokumentacja znanych osób – mamy np. zbiór fotograficzny Jerzego Sierosławskiego, dary dopływają do nas także z kręgów Polonii amerykańskiej. Sami również kupujemy to, co uznamy za cenne i wartościowe dla historii naszego miasta i regionu.

Słowo o mistrzu Matejce

Na początku listopada 1893 r. ukazała się w krakowskim „Czasie” niewielka notatka informująca o tym, że „wieśniak z Szymborza pod Toruniem, który na pogrzebie Jana Matejki niósł wieniec z kłosów pszenicy kujawskiej i szlachetną postawą oraz charakterystycznym ubiorem zwracał powszechną uwagę na siebie”, przyjechał do Krakowa na własny koszt, czyli – jak pisała gazeta – „z własnego szlachetnego natchnienia”.

Michał Kozioł

Ów „wieśniak” – warto pamiętać, że już wówczas określenie to miało lekki odcień lekceważenia, zupełnie zresztą zrozumiały w przypadku „Czasu”, pisma adresowanego do „sfer inteligentnych” – to Franciszek Posadzy. Ten zadziwiający przybysz z pruskiego zaboru był nie tylko właścicielem dobrze prosperującego 20-hektarowego gospodarstwa, lecz także wybitnym działaczem społecznym. Jego syn, zamordowany przez Niemców w 1939 r. Ludwik Posadzy, zasłynął jako pedagog, uczonek i publicysta.

Szymborze, dziś dzielnica Inowrocławia, a kiedyś podmiejska wieś, leżało w poddałym brutalnej germanizacji zaborze pruskim. Na wyjazd Franciszka Posadzego do Krakowa z pewnością niechętnym wzrokiem spoglądał żandarm z miejscowego posterunku, a nawet starosta. A mimo to zdecydował się on przybyć do Krakowa, dla – jak pisał we wspomnianej wyżej notatce „Czas” – „złożenia hołdu pośmiertnego wielkiemu malarzowi i obywatelowi”. Można więc zadać pytanie: Cóż zadecydowało, że Jan Matejko cieszył aż tak wielkim uznaniem u włościanina z Kujaw?

Próbując odpowiedzieć na to pytanie, warto przypomnieć słowa, które znalazły się w artykule wstępnym krakowskiego „Czasu”, który ukazał się w dniu pogrzebu Jana Matejki, czyli 7 listopada 1893 r. Brzmiały one: „Niema (sic!) też może malarza drugiego, któryby swój talent tak bezwzględnie oddał w służbę ojczyzny i taką wymową przemawiał do swych rodaków”. Z perspektywy stu dwudziestu lat trzeba przyznać, że owo „oddanie talentu” i „wymowna przemowa” mistrza Jana nie były bezowocne. Matejko narzucił Polakom obowiązującą do dziś wizję ich przeszłości. Nie tylko Franciszek Posadzy, włościanin z Szymborza na Kujawach, ale także nasi współcześni decydenci nie



foto: Wiesław Małaj / UMK

Jan Matejko został pochowany w grobowcu rodzinnym przy głównej alei na cmentarzu Rakowickim w Krakowie

wyobrażają sobie polskich władców inaczej, niż widział ich Jan Matejko. Dowodem mogą być choćby współczesne polskie banknoty, gdzie znajdują się konterfekty monarchów rodem z Matejkowego „poczty królów polskich”. Ten swój sukces zawdzięczał niewątpliwie Jan Matejko wielkiemu talentowi, wielkiej pracowitości, a także temu, że – jak pisano zaraz po jego śmierci – był „olbrzymim miłośnikiem wielkiej naszej ojczyzny i tej ściślejszej, co się nazywa rodziną i rodzinnym miastem”. Autor zacytowanego powyżej stwierdzenia miał bez wątpienia rację, podkreślając rolę, jaką w życiu i twórczości Jana Matejki odegrał Kraków.

Bracia Matejkowie

Przyszły malarz urodził się 24 czerwca 1838 r. jako syn Franciszka Ksawerego oraz Joanny Karoliny Rossberg. Ojciec, z zawodu nauczyciel muzyki, pochodził z Czech, prawdopodobnie ze wsi Roudnice koło Hrádec Králove. Biografowie wielkiego polskiego malarza nie są zgodni nie tylko w kwestii miejsca i daty urodzenia jego ojca, ale nawet w kwestii rodzowego nazwiska. Miało ono rzekomo brzmieć Mateyka, Matějka albo Matieyka. Pewne jest jedno, a mianowicie to, że Franciszek przybył do Krakowa jako nauczyciel muzyki. Miało to miejsce prawdopodobnie w 1807 r. Jego uczniami byli m.in. synowie hrabiego Józefa Wodzickiego. Przybysz z Czech musiał być i dobrym dydaktykiem, i muzykiem, skoro dawane przez niego lekcje gry na fortepianie cieszyły się wzięciem, a także powierzono mu prowadzenie chóru i to nie byle jakiego, bo działającego przy kościele Mariackim. W 1826 r., zbliżając się prawdopodobnie do czterdziestki, Franciszek Matejka, czy też może już Matejko, ożenił się z panną Joanną Karoliną, córką krakowskiego rzemieślnika, siodlarza. Jednym z jedenaściorga dzieci owych małżonków był przyszły wielki malarz Jan Alojzy. Trzeba jednak przyznać, że także inni spośród tego rodzeństwa zasługują na pamięć. Najstarszy syn państwa Matejków Franciszek Ksawery studiował w Krakowie i Pradze historię oraz prawo, a po skończeniu edukacji był kustoszem Biblioteki Jagiellońskiej, a także członkiem Akademii Umiejętności. Spod jego pióra wyszły m.in. opublikowane w 1864 r. „Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej”. Drugi z braci Edmund walczył w powstaniu węgierskim, uciekał z austriackiej niewoli, zasnął emigranckiego losu we Francji, ale zdobył tam też wiedzę agronomiczną. Po powrocie do kraju wziął rzecz jasna udział w powstaniu styczniowym, aby po kolejnej odsiadce w austriackim kryminale osiąść na wiele lat w Bieńczykach i wzorowo gospodarować na tamtejszym folwarku. Powstańcami byli także dwaj inni Matejkowie. Zygmunt, który poległ wiosną 1849 r. pod Szent Marton, poszedł walczyć o wolność Węgier, nie mając jeszcze osiemnastu lat. Więcej szczęścia miał urodzony w 1841 r. Kazimierz, który wojował w powstaniu styczniowym do samego końca, bo aż do wiosny 1864 r. Jak z tego widać, członkowie rodziny Matejków – której polskość była bardzo świeżej daty – odznaczali się wielkim patriotyzmem. Trudno się dziwić, że wyrastający w takiej atmosferze Jan, który w wieku czternastu lat został uczniem krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, zaczął własną twórczość od takich kompozycji, jak „Carowie Szujscy przed Zygmuntem III”, czy „Wjazd Henryka Walezego do Krakowa”.

Uczeń przerósł mistrzów

Szkoła, w której Jan Matejko uczył się trudnej sztuki malowania, nie miała wówczas najlep-

szej opinii. Kierował nią wykształcony w Rzymie Wojciech Korneli Stattler, dobry malarz i sumienny dydaktyk, o którym jednak mawiano, że zostawia swoim uczniom zbyt mało swobody. Rysunku i perspektywy uczył Władysław Łuszczkiewicz. Jednak bardziej słuszne wydaje się twierdzenie, że Jan Matejko był tak naprawdę samoukiem. Oddając należną część nauczycielom z krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, nie można zaprzeczyć twierdzeniu, że w tym wypadku uczeń wręcz nieprawdopodobnie przerósł swoich mistrzów. Już w 1857 r. liczący dziewiętnaście lat Matejko wystawił obraz przedstawiający znaną scenę, kiedy to kanonik Szymon Starowolski pokazuje królowi szwedzkiemu sarkofag Władysława Łokietka, władcy, który tak samo jak Jan Kazimierz musiał uchodzić przed nieprzyjacielem, i wypowiada pamiętne słowa „Deus mirabilis, fortuna varabilis”. Ten obraz młodego artysty zakupiło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych za sporą sumę dwustu guldenów. Ważna jednak jest nie kwota, jaką zapłacono za dzieło początkującego malarza, ale że oto narodził się twórca, który nie tylko zdumiewająco szybko zgłębia tajniki kompozycji i kolorytu, ale

stawia sobie za cel edukowanie narodu. Matejko taki cel postawił sobie już w wieku dziewiętnastu lat. Misję ową traktował Mistrz Jan bardzo poważnie. Kiedy przeszło dwadzieścia lat później miasto Kraków nadało Matejce berło jako symbol władania polską sztuką, laureat, odebrawszy nagrodę z rąk prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza, wyrzekł takie oto słowa: „Dziś interregnum. Dlatego to Wy reprezentanci miasta i narodu, w bezkrólewiu obecnym, jakby na elekcji ozdabiacie swego, jak wy nazywacie mistrza, godłem królewskości, berłem tradycyjnym, bo na nim w napisach żłobione smutne i świetne dzieje ojczyzny. Jeżeli mamy wierzyć przecuciom poetów, to chwila ta przypominać musi wizję dziejową naszego Juliusza. Swego Króla-Ducha, bodaj czy naród mój nie uznaje dziś w sztuce polskiej. Wręczeniem berła dozwalacie mu przeczować rychłą dziejową przemianę-odrodzenie. Widzę je w oddali”.

Sztuka – skuteczne narzędzie

Widział więc Mistrz Jan w sztuce narzędzie, które może pomóc Polakom w walce o tak upragnioną niepodległość. Że było ono rzeczywiście

skuteczne, dowodzi przytoczony na wstępie przykład owego „wieśniaka” z Kujaw. Obrazy Jana Matejki, reprodukowane w tysiącach odbitek, trafiały do polskich domów we wszystkich trzech zaborach. Uczyły historii, ale także i przypominały rodakom, że jest miasto Kraków, w którym mieszka i pracuje wielki artysta, służący swoimi dziełami narodowi. Trudno nawet wyobrazić sobie skuteczniejszą promocję. Jeżeli przed 1914 r. Kraków był niekwestionowaną stolicą kulturalną Polski, to działo się tak bez wątplenia przede wszystkim za sprawą Jana Matejki, a także jego uczniów. Były wśród nich postacie tak wybitne, jak Maurycy Gottlieb, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Stanisław Wyspiański czy Leon Wyczółkowski.

Zaraz po śmierci Jana Matejki spotkali się krakowscy malarze i rzeźbiarze. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył Juliusz Kossak, postanowiono m.in. przyczynić się do wzniesienia pomnika Mistrza i nawet zebrano na ten cel pięćdziesiąt złotych reńskich. Nie była to wielka kwota, ale nie to zapewne stało się przyczyną, że na pomnik Jana Matejki czekał Kraków sto dwadzieścia lat.

Kalendarium krakowskie

10 października

1909 – Cracovia gra z Koszycykim Klubem Atletyków. Po meczu, który zakończył się remisem 2:2, dają się słyszeć ubolewania, że oglądająca spotkanie młodzież zachowywała się niestosownie oraz nie reagowała na napomnienia starszych i poważnych osób.

11 października

1911 – Wiedeńskie Ministerstwo Oświaty zawiadamia krakowską Akademię Sztuk Pięknych, że liczba słuchaczy tej uczelni nie może przekroczyć 160 studentów.

12 października

1917 – „Czas” donosi: „Magistrat zawiadamia zainteresowanych, że w tutejszych aptekach mogą nabywać benzoinian sodu (benzoesaures natron) dla konserwacji owoców. Preparat ten wydawać będą apteki za okazaniem kart cukrowych, które będą dziurkowane i zwracane stronom. Na jedną kartę cukrową, będzie można pobrać najwyżej 5 gramów benzoinianu sodu. Cena jednej tabliczki 1-gramowej wynosi 3 hal.”

13 października

1909 – Prezydent Sądu Krajowego zakazał sędziom przysięgłym palenia tytoniu w czasie pełnienia swoich obowiązków.

15 października

1919 – na Rynku Głównym aresztowano Franciszkę Czort, która sprzedawała podrobione masło.

17 października

1911 – policja aresztuje pod zarzutem oszustwa Sewerynę Bańkę, wróżkę. Pani Seweryna nie tylko wróży, ale także sprzedaje „cudowne środki na niewierność narzeczonych i doprowadzenie ich za pomocą nadnaturalnych środków na ślubny kobierzec”.

18 października

1918 – „Czas” donosi: „Reszta zapasów mąki chlebowej, jaka się znajdowała jeszcze w magazynach miejskich, została rozdana piekarzom”.

20 października

1897 – policja zatrzymuje Anielę Pawłowską oraz Petronelę i Julię Horwatówny, gdyż „wło-

czyły się one po mieście, wróżąc łatwowiernym i wyludzając od nich pieniądze, a nadto dopuszczały się kradzieży”.

21 października

1913 – „Czas” donosi, że pojawiły się zagraniczne podróbki słynnej czekoladki „Danusia” produkowanej przez krakowską fabrykę cukierniczą Adama Piaseckiego. Producent „Blanusi”, bo tak nazywa się owa fałszywka, będzie ścigany sądownie.

23 października

1911 – „Czas” donosi: „Ubiegła noc była niezwykle obfitą w krwawe bójkę; pogotowie ratunkowe spieszyło w różne strony miasta i opatrywało pokaleczonych. Na ulicy św. Gertrudy żołnierze pokaleczyli 4 młodych ludzi. Jeden z nich odniósł ciężką ranę od szabli na skroni. Przy ul. Lubicz w domu l. 27 przyszło do bójki na podwórzu, między gośćmi szynkowni a stróżem Antoni Romanem, który ich upominał o zachowanie czystości. Mleko, 18-letni jubiler, w bójce przy u. Zwierzynieckiej wybił oko Bolesławowi Rzepce”.

Niedziele dla tańca

W październiku na deski teatru w Nowej Hucie wraca cykl „Niedziele dla Tańca – Balet Dworski Cracovia Danza w Teatrze Ludowym” zainaugurowany w styczniu br. Spektakle taneczne z różnych epok to znakomita propozycja na niebanalne i ciekawe spędzenie niedzielnego popołudnia dla całych rodzin!

W październiku i listopadzie pokazane zostaną przedstawienia odwołujące się do polskiej spuścizny kulturowej – dworskiej, szlacheckiej i ludowej: „Sobieski i Marysieńka” (20.10.2013 r., godz. 17.00) oraz „Alla Polacca” (17.11.2013 r., godz. 17.00). Natomiast w grudniu widzowie obejrzą zabawne widowisko „Ba-

let o kawie” do muz. J.S. Bacha (15.12.2013 r., godz. 17.00).

Spektaklem inaugurującym cykl, który honorowym patronatem objął Prezydent Miasta Krakowa, będzie przedstawienie pt. „Sobieski i Marysieńka”, oparte na „Listach do Marysieńki” Jana III Sobieskiego. Taneczne rywalizacje dworzan polskich i francuskich, romantyczne spotkanie Marysieńki i Sobieskiego, popisy i tańce tureckie tworzą niezapomniane oryginalne sceny tego przedstawienia. Spektakl „Alla Polacca” to widowisko, w którym tańcem przedstawiany jest świat kultury i obyczajowości polskiej, tej szlacheckiej i ludowej. Ten pełen obrzędów, rytuałów, legend i tradycji program prezentuje konkretne treści i postaci, m.in. zwyczaj

rzucania wianków na wodę, zabaw w czasie Nocy Świętojańskiej, tradycyjne polskie wesele czy legendarną postać Pana Twardowskiego. Natomiast „Balet o kawie” do muzyki J.S. Bacha to urzekające widowisko z udziałem dzieci – Ziarenek Kawy (w tej roli u boku tancerzy „Cracovii Danzy” wystąpią uczennice Zespołu Baletowego RELEVÉ z MDK im. K.I. Gałczyńskiego w Krakowie). Bilety w cenie: 35 zł (normalny) i 25 zł (ulgowy) można nabyć w Kasach Biletowych Teatru Ludowego: Duża Scena, os. Teatralne 34, tel. 12 680-21-16; Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1, tel. 12 421-50-16. Więcej na stronie www.cracoviadanza.pl w zakładce Niedziele dla Tańca. (JD)

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie 2013 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Pub-

licznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Wadium płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Spiska, Orawska, Długosza, Przedwiośnie plan „Krasickiego-Orawska” MW/U.5	181/3 180/8 i inne	1,6913	12 P	20 803 000,00	1 100 000,00 4.11.2013	8.11.2013 godz. 9.00
ul. Republiki Korczakowskiej studium MW	290/7 287/5 288/5 289/5	0,1831	55 P	791 400,00	40 000,00 4.11.2013	8.11.2013 godz. 10.00
ul. Jakuba studium ZP	75/3	0,0123	12 Ś	333 600,00	20 000,00 4.11.2013	8.11.2013 godz. 11.00
os. Na Skarpie 61 strych o pow. 216,47 m kw.	202/2	0,2054	47 NH	387 170,00	20 000,00 4.11.2013	8.11.2013 godz. 11.30
ul. Szujskiego 6 strych o pow. 257,21 m kw.	15	0,0606	61 Ś	326 250,00	17 000,00 4.11.2013	8.11.2013 godz. 12.00
ul. Szarotki i Stawowej studium MN	498/3	0,4833	34 K	719 000,00	36 000,00 4.11.2013	8.11.2013 godz. 12.30
al. Krasieńskiego 4 lokal nr 9, pow. 99,48 m kw.	48/1000 cz 215/2	0,0497	14 K	449 680,00 lokal 433 132,00 grunt 16 548,00	45 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 9.00
al. Krasieńskiego 32 lokal nr 9, pow. 113,02 m kw.	60/1000 cz 185/1	0,0600	14K	423 660,00 cena lokalu 403 748,00 grunt 19 912,00	43 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 10.00
ul. Kalwaryjska 18 strych – S1, pow. 215,06 mkw.	4/2	0,0438	13P	558 800,00	56 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 11.00
ul. Rysi Stok dec. wz budynek mieszk. jednor. z wbudowanym garażem	65/13	0,0812	7 K	426 500,00	43 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 11.30
ul. Pietrusińskiego dec. wz pawilon gastronomiczny	126/1 126/2	0,1743	10 P	553 800,00	56 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 12.00
ul. Pod Szańcami dec. wz budynek mieszk. Jedno.	227/2	0,1461	52 K	303 100,00	31 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 12.30
ul. Wadowicka dec. wz pawilon handlowo-usługowy	161/6	0,1592	30 P	1 360 000,00	136 000,00 7.11.2013	14.11.2013 godz. 13.00

EUROPEAN RESTART A HEART — DAY —

Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca
patronat honorowy: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski



Twoje ręce mogą uratować życie!

Etapy prawidłowej resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO)



dzwoń

- Upewnij się, że działasz w bezpiecznych warunkach
- Sprawdź, czy poszkodowana/ny reaguje
- Zażość o pomoc
- Odegnij głowę, unieś żuchwę i sprawdź obecność oddechu
- Zadzwoń po pomoc: przedstaw się, podaj lokalizację i opisz sytuację
- Jeżeli ktoś przyszedł z pomocą poproś go o zlokalizowanie i przyniesienie AED



uciskaj

- Umieść nadgarstek jednej ręki na środku klatki piersiowej
- Umieść nadgarstek drugiej ręki na grzbiecie pierwszej i spleć palce
- Uciskaj klatkę piersiową w rytm piosenki "Stayin' Alive" do momentu uzyskania AED bądź przybycia zespołu ratownictwa medycznego
- Jeżeli chcesz, wykonuj 2 oddechy ratownicze po każdym 30 uciśnięciach klatki piersiowej, w przeciwnym razie uciskaj klatkę piersiową bez przerwy
- Nie martw się, nie możesz zaszkodzić osobie, którą ratujesz
- Jeżeli możliwe, osoba uciskającą klatkę piersiową powinna zmieniać się co 2 minuty



defibryluj

- Gdy AED zostanie dostarczony włącz go natychmiast i zostosuj się do instrukcji głosowych



bądź dumny

- Bądź dumny, że podjąłeś akcję
- Po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego możesz się zrelaksować i przede wszystkim być dumnym i zadowolonym, że Twoje ręce przywróciły czynność serca i uratowały życie
- Pamiętaj: podjęcie akcji jest ZAWSZE lepsze niż nie udzielenie pomocy
- Dobrze zrobione!
- A teraz rozpowszechnij te wiadomości i poinformuj Twoich przyjaciół, znajomych i rodzinę, że każdy może uratować życie

www.prc.krakow.pl

patronat honorowy: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski

GRECHUTA FESTIVAL 2013

KRAKÓW • 9-13.10 • KIJÓW CENTRUM



9.10 ▪ DYSKUSJA „EKOLOGIA W TWÓRCZOŚCI MARKA GRECHUTY”
BRONISŁAW MAJ I POECI NOWEJ FALI – UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

11.10 ▪ KONKURS „INTERPRETACJE” – SCENA TĘCZA

12.10 ▪ III KRAKOWSKA GALA KABARETOWA: ELITA, JURKI, PONIEDZIELSKI,
KUZYNI, GRZANKA

13.10 ▪ MACIEJ MALEŃCZUK, ANIA RUSOWICZ, ANAWA, JACEK WÓJCICKI,
PAULINA BISZTYGA, AIRE ANDALUZ, KAROLINA LESZKO

BILETY NA WWW.GRECHUTAFESTIVAL.PL I W KIJÓW CENTRUM

SPONSOR GŁÓWNY



DELIKATESY

PARTNERZY



WWW.KRAKOW.PL

